

SŁOWO

Wilno, Sobota 26 czerwca 1937 r.

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17-82.
Administracja 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BRASŁAW — Księgarnia Koła Polskiej Macierzy Szkolnej
BARANOWICZE — Kiosk A. Łaszuka
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Biuro Dzienników Pow. Gr. Zw. Strzel.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
LANDWARÓW — Welke Aleksander — Sprzedaż Dzienników
LUNINIE — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska

NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego
N. ŚWIECIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — sklep „Kultura”
PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPCE — Księgarnia Tow. „Ruch”
SLONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIECIANY — Księgarnia „Oświata” — Rynek 2
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Koła „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, z przesyłką 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detale, cena jednego n-ru 20 gr.

Opiata pocztowa naczynia ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zmniejszenie o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druków Administracji nie obowiązują.

Czemu Wieniawa nie strzegł, jak wierny syn, tej trumny?

Czemu Wieniawa nie strzegł, jak wierny syn tej Trumny?

Czemu najukochańszy z chłopów Marszałka, najwspanialszy z ułanów, nie przeszkodził własną pierśią, własną bronią, własnymi ludźmi, przedczesnemu wynoszeniu cichaczem zwłok najdroższych?

A jeśli nie mógł sam, dlaczego nie zakrzyknął przedtem, kiedy jeszcze był czas, do narodu, czemu nie dał okazji obronić szczątków Wodza tym młodszym, którym nigdy nie było danem bronić Go za życia?

Dlaczego nie stworzył faktu do

konanego, jak On, ten Umarły, tyle razy, tak stale, tak pracowicie i tak genialnie stwarzać je uczył?

Jesteśmy zbyt rozżaleni by ważyć się na insynuację, które mogą nie znaleźć potwierdzenia, ale chwilami przychodzi do głowy myśl, że kampanji lewicowej która potem rozpetła się po niewczasie było bardziej na rękę dostanie w rękę tego ohydneho atutu, i dopuszczenie do przeniesienia Trumny. Wszak już 17 czerwca znana była data zamierzonej zmiany. Dlaczego Pat, który teraz zasypuje całą Polskę protestami, wówczas nie piął ani słowa?

Co było lepsze? Czy wywołać ten zatarg wtedy, jeszcze w poniedziałek, jeszcze we wtorek, stanąć murem, trumny nie puszczać, na fakt dokonany ze strony Arcybiskupa nie pozwalać, czy pozwolić wynieść Marszałka, a potem żądać odebrania Wawelu z rąk Kościoła? — Czemu Wieniawa nie strzegł jak wierny syn tej trumny!

Jak strasznie długi okres minął od zgonu Piłsudskiego. Jak dalece uwolnili się z pod jego kochającej i żelaznej ręki, i ci oddani Jemu, i tamci wrogowie. Tamci, że pomyśleli, ci że dopuścili.

W kampanji jaka błyskawicznie się rozwija o odebranie Wawelu z rąk Kościoła, musimy rzucić już teraz na szalę dyskusji wszystko co serce Polaka może czuć. Marszałek Piłsudski kazał się pochować na Wawelu, ale na Wawelu, który góruje nad całą Polską katolicką, a nie bezbożniczą nie żydowską. Kazał się pochować na Wawelu nie mimo, że tam jest siedziba Księcia Arcybiskupa, ale dlatego że tam jest siedziba Księcia Arcybiskupa. Zrobiliście już z Belwederu bezdusznego muzeum z gablotkami i etykietami, które oglądają ogłupiałe bałwochory szkolne, miast tam posadzić

Rydzę Smigłego i jego następców by żyli tam gdzie On żył, oddychali powietrzem, którym On oddychał, myśleli myślami którymi On myślał.

Dlaczego chcecie w tym najwspanialszym przybytku gdzie mieszka Bóg, i gdzie leżą wszyscy królowie polscy, pomazani przez prymasów, i gdzie leży św. Stanisław, i gdzie śpi i żyje cała polska historia zrobić świeckie, bezduszne, cywilne, laickie a więc nie polskie, nie duchowe, może z czasem masońskie antykwaryaty? Czy myślicie, że Wawel i katedra bez Księcia Biskupa i bez kościelnej

Celebry będzie tym samym Wawelem w którym Piłsudski chciał spocząć?

Zniszczyliście cmentarz na Rossie, który Piłsudski kochał, bo był pełen drzew, i w którym chciało spocząć do serca, bo chciało spocząć wśród drzew, bo niecierpiało asfaltów, obelisków, ohdy stylu nowoczesnego. Wycięliście wierzbę płaczącą, między którymi chciało leżeć do serca, które modliło się tylko rymem Słowackiego, i zakuliście je wzamian w ohydny czarną płytę granitową. Zniszczyliście (Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Komitet zaprzecza słowom Metropolity

Nieprawdopodobne zaostrożenie sytuacji

WARSZAWA. Pat. W związku z oświadczeniem ks. Metropolity Sapiehy, Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego stwierdza, co następuje:

1) Nie jest zgodne z prawdą, jakoby decyzję ks. Metropolity poprzedziła „szeroka korespondencja” z Wydziałem Wykonawczym. Albowiem korespondencja ta składała się zaledwie z dwóch listów ks. Metropolity Sapiehy i jednej odpowiedzi Wydziału Wykonawczego. W pierwszym z dnia 17 czerwca rb. ks. Metropolita Sapieha zawiadomiał Wydział Wykonawczy o swoim postanowieniu przeniesienia trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego do nowej krypty, w drugim z dnia 20 czerwca rb. oznajmia, że postanowienia swego zmienić nie może.

2) Nie jest zgodne z prawdą, jakoby miejsce spoczynku dla Marszałka Piłsudskiego było już gotowe. Wydział Wykonawczy, jak to już stwierdzono w oświadczeniu przewodniczącego Wydziału nie zatwierdził dokonanej przez p. rekt. Szyszko - Bohusza wykończona krypty, żadna zaś komisja fachowa ze strony wydziału nie zbadała samej krypty i nie orzekła, czy znajduje się ona w stanie gotowym do umieszczenia w niej sarkofagu trumny.

3) Nie jest zgodne z prawdą twierdzenie ks. Metropolity, jakoby dnia 11 marca zapadła uchwała Wydziału Wykonawczego, że miejsce spoczynku Marszałka Piłsudskiego jest już gotowe, żadna uchwała tego rodzaju nigdy nie zapadła. Natomiast prawdą jest, że wojewoda krakowski zgłosił po rozmowie z Szyszko - Bohuszem wniosek

o przeniesienie trumny i że do wniosku tego Wydział Wykonawczy na posiedzeniu swym z dn. 6 kwietnia rb. usto sunkował się negatywnie, o czym p. wojewoda został zawiadomiony listem Wydziału Wykonawczego z dnia 10 kwietnia rb. Odpis tej uchwały otrzymał również ks. Metropolita Sapieha.

4) Nie jest zgodne z prawdą, jakoby zwłoki w kryptę św. Leonarda w istniejącym stanie rzeczy były narażone na niebezpieczeństwo. Natomiast prawdą jest, że zwłoki były pod opieką komisji lekarskiej i bez żadnych ujemnych następstw mogły w dalszym ciągu w kryptę św. Leonarda pod taką opieką pozostawać.

5) Nie jest zgodne z prawdą, jakoby trumna Marszałka Piłsudskiego przeniesiona została w obecności delegata Wydziału Wykonawczego, gdyż nikt z członków Wydziału aktowi temu nie asystował. P. mjr. dr. Kaliciński nie jest członkiem Naczelnego Komitetu, nie zasiada w Wydziale Wykonawczym, przybył zaś do Krakowa z inicjatywą komisji lekarskiej czuwającej nad ciałem Marszałka Piłsudskiego. Mjr. dr. Kaliciński, przybywszy do krypty św. Leonarda, oświadczył obecnemu w kryptę duchowieństwu, że nie jest przedstawicielem Nacz. Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego i że akt przeniesienia trumny odbywa się wbrew woli Prezydenta, marszałka Smigłego Rydza, wbrew woli Rządu i Wydz. Wykonawczego.

Wreszcie Wydział Wykonawczy stwierdza, że przeniesienie trumny odbyło się bez wiedzy najbliższej rodziny Marszałka Piłsudskiego.

Oświadczenie płk. Adama Koca szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego

Silniejsza niż śmierć miłość żołnierzy do Wodza została głęboko obrażona. Cześć narodu dla pamięci najwzkrzesz w dziejach Polaka została boleśnie dotknięta. Zakłócono bez istoty potrzeby spójność zwłok Nieśmiertelnego Wodza.

Przed dwoma laty w dniach wielkiej żałoby zjednoczył się naród, kościół i cały świat cywilizowany w uznaniu Jego wielkości i wielkopomnej zaśluzi.

Dziś — w co wierzyć trudno — samo wola osobista jednostki wywyższyła się ponad wolę i prawo rodziny Zmar

łego, Wojska, którego był twórcą i wodziem, instytucji odpowiedzialnej do tychczas za uczczenie należnym pietyzmem miejsca Jego wiecznego spoczynku.

Wola Głowy Państwa została świadomie odrzucona i z bolesnym oburzeniem w zupełnej pewności, że dając wyraz uczuciom szerokich rzesz społeczeństwa — zakładam protest przeciw nie dopuszczalnemu postępkowi jednostki naruszającemu głęboki kult Narodu dla Nieśmiertelnego Wodza.

ADAM KOC

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego

Kongres Chrystusa Króla w Poznaniu

POZNAŃ. Wczoraj rozpoczął się w Poznaniu Kongres Chrystusa Króla, który zgromadził duchowieństwo z wielu krajów i liczne rzesze.

Legatem papieskim na Kongres jak wiadomo jest kardynał Hlond, który wygłosił inauguracyjne przemówienie.

Został też odczytany list Ojca św. w którym obrazując główne zadania Kongresu Pius XI wyraża

zadowolenie, że Kongres odbywa się w Polsce, noszącej zaszczytny przydomek przedmurza chrześcijaństwa i kraju wielu świętych.

Na Kongresie gości m. in. Jego E. Kardynał Verdier.

Przedstawicielem rządu RP jest minister Świętosławski.

Szczegółowe wiadomości o tej wspaniałej manifestacji katolickiej Polski damy w numerze jutrzejszym.

Witamy drogich gości

W dniu dzisiejszym przybywa do Polski Jego Królewska Mość Karol II król Rumunów wraz ze swym synem Jego Królewską Wysokością Wielkim Wojewodą Michałem.

Niestety program przyjęcia dostojnych gości nie daje nam czasu na szczytne przyjęcie ich w swolich murach, ale tem niemniej bierzemy serdeczny udział w życzeniach, które cała Polska składa u stóp monarchy zaprzyjaźnionego kraju

BUKARESZT. Dziś o godz. 17.20 nastąpił wyjazd Króla i następcy tronu ks. Michała do Warszawy.

Król Karol i Wielki Wojewoda Michał w szarych cywilnych ubraniach przybyli na dworzec w towarzysztwie premiera Tatarescu i adiutantów. Na pożegnanie monarchy przybyli na dworzec: wszyscy członkowie rządu, człon

kowie domu, generałowie oraz przedstawiciele garnizonu stołecznego z ministrem wojny gen. Angelescu na czele, dowódca okręgu korpusu gen. Papa zajął, pierwszy adiutant gen. Filimon, prezydent miasta Donescu i inni.

Na dworcu zebrał się również członkowie poselstwa R. P. z charge d'affaires Ponińskim.

Czas się zatrzymać!

„Przed Bogiem i na świętą Ewangelię przysięgam i obiecuję jak przystoi Biskupowi, wierność Rzeczypospolitej Polskiej.”

Tak rozpoczyna się tekst przysięgi przewidzianej w konkordacie podpisanym w dniu 10 lutego 1925 roku pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską dla Ordynariuszy obejmujących urząd wawelski.

A dalej:

„Przysięgam i obiecuję, iż z zupełną lojalnością szanować będę Rząd ustawnie konstytucyjny i że sprawię, aby go szanowało moje duchowieństwo... dbając o dobro i interes Państwa, będę się starał o uchylenie od niego wszelkich niebezpieczeństw, o których wiedziałbym, że mu grożą.”

Te poważne, ważne słowa przysięgi pozostawimy jako motto bez komentarzy.

Przerzucimy się do faktów. Ks. Metropolita Sapieha wydał rozkaz i 8 ludzi bez wiedzy Rodziny i bez zgody tych, co mieli trumny ze zwłokami: Marszałka pilnować potajemnie przeniosło do krypty Srebrnych Dzwonów. To był początek tych niebezpieczeństw w obliczu których stoi już dziś Polska. W momencie, gdy rozpoczęto trudne dzieło scementowania społeczeństwa, wybuchł skandal, który może zniechęcić wielką pracę podjętą w miesiącach ostatnich. To czego nie potrafili dokonać hasła antykon-solidaryjne, czego nie potrafili zlać hasła antyreligijne może uczynić jeden nierozważny krok.

Ks. Metropolita Sapieha obchodził przed kilku dniami jubileusz 50-lecia kapłaństwa, znamy jego zasługi dla kraju, więc musimy rzucić pytanie: I poci to było? I wobec tego faktu dokonano czegoś, co w narodzie powstrzymało niepokojącą falę, trzeba zapobiec groźnym konsekwencjom.

Oto podniosły głowy elementy wrogie oparciu potęgi państwa na potęgę Kościoła. Posypały się protesty, bezbożniczy Związek Naukowców Polskiego jawnie mówi: macie służyć bożemu. Działają na wyobraźnię maluczkich, którzy zapominają, że rozmaici byli biskupi i święci i grzeszni, a Kościół pozostał zawsze wielki, potężny i zawsze wspaniała jest idea chrześcijańska.

Liczne były protesty, nagromadziły się ich stopy. Protestowali ci, którym na rękę był krok ks. Sapiehy, protestowały organizacje na prawości, lewicowe, antyklery -

kalne, ale protestowali i ci, którzy fakt ten zabolał! Ale czegoś podobnie niesmacznego, podobnie obrzydliwego, jak list prezesa PAL Sieroszewskiego, nie mieliśmy dotychczas. Streszczam go krótko „biskupa zaarrestować”. Zanim doczekamy się jakiejś decyzji władz duchownych, stojących na wyższym szczeblu hierarchii kościelnej niż ks. Sapieha, chcielibyśmy widzieć zmianę na stanowisku prezesa PAL, może łatwiejszą ze względów proceduralnych.

Zabrnięto daleko w błocie które spowodowała burza osłatnionych dni. Cas się zatrzymać przed trumną, w której spoczywa Wielki Marszałek z rymem Matki Boskiej na piersi. Niech się schowają do pochewy trumny spady, które skrzyżowano nad tą trumną.

Konkordat przewiduje wprawdzie długą procedurę w razie gdyby władza Rzeczypospolitej wysuwała jakieś zarzuty przeciwko działalności duchownych, byłby to jednak środek ostateczny wymagający ingerencji Stolicy Apostolskiej. Ks. Metropolita Sapieha pomimo swej choroby, pomimo podeszłego wieku musi się zdobyć na energię, której mu nie zabrakło, gdy chodziło o wydanie nieszczytnego rozkazu, powinien otwarcie przyznać się do winy i dla dobra Kościoła, którego wiernym służył przez tyle lat powinien dać zadośćuczynienie. Powinien to uczynić choćby dla dobra tej Katedry, którą kochał, której był gospodarzem. Oto padły głosy, że należy upaństwowić Wawel, oddać go opiekę kustoszów świeckich. Grozi to czemś więcej niż zaprzęgnięciem odwiecznych tradycji, grozi to przewidywanym pogwałceniem konkordatu, który w art. 14 wyraźnie tę sprawę porusza:

„Dobra należące do Kościoła nie będą przedmiotem żadnego aktu prawnego, zmieniającego ich przeznaczenie, inaczej jak za zgodą władzy duchownej”.

A.P.K.

Od Redakcji

W czasie nieobecności Red. Naczelnego Stanisława Mackiewicza, który wyjechał na parę tygodni do Francji, za artykuły redakcyjne odpowiedzialny jest p. Aleksander Bocheński, który go zastępuje.

Oświadczenie mjr. dr. Kalicińskiego

WARSZAWA. W związku z przeniesieniem trumny Józefa Piłsudskiego z krypty św. Leonarda na Wawel mjr. dr. Wiktor Kaliciński, który sprawuje pieczę nad mumifikacją zwłok Marszałka wyjaśnia, że nie był delegatem

tem Komitetu w czasie przenoszenia trumny, lecz przybył w obawie, że będzie ona uszkodzona, co mogło zająć przy gwałtowniejszym ruchu.

Wypowiada się też, że w kryptce nie było wilgoci.

Manifestacja na Rossie

WILNO. W dniu 25 bm. stosownie do wezwania okręgu wileńskiego Organizacji Miejskiej OZN, który solidaryzując się z stanowiskiem Wydziału Wykonawczego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego, o godzinie 19-ej przybyli na cmentarz Rossa członkowie OZN, aby złożyć hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego.

Z inicjatywy Federacji PZO na godzinie 19-tą przybyli na cmentarz Rossa członkowie Federacji PZO, którzy złożyli

czczone w Federacji ze sztandarami, oddziały przysposobienia wojowego, organizacje urzędników państwowych i mieszkańcy m. Wilna w liczbie około 3000.

Przewodniczący okręgu OZN dyr. inż. Barański wezwał zebranych do uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego trzymi minutową ciszą, poczem na płycie grobowca złożono wiązanek kwiatów.

PŁOTKI

ORGAN. O.Z.N. WYJDZIE
W POCZĄTKACH LIPCA

Agencja „Echo“ donosi: W pierwszych dniach lipca ma ukazać się organ wiejski Obozu Zjednoczenia Narodowego. Będzie to pismo, przeznaczone tylko dla wsi (prawdopodobnie naziemny tygodnik). W związku z tem zlikwidowane zostaną wszystkie tygodniki ludowe, które dotąd z O.Z.N. współpracowały.

NARADY MŁODEJ LEWICY...

Agencja „Echo“ donosi, iż w związku z powołaniem przez pułk. Koca do życia organizacji „Młoda Polska“ i powierzenia jej faktycznego kierownictwa p. Jerzemu Rutkowskiemu, mówi się, że przywódcy lewicowych organizacji młodzieżowych, t. zw. przerwanych, zamierzają odbyć w tych dniach wspólną nieoficjalną konferencję. Konferencja ta ma mieć na celu ustalenie stosunku grup do Związku Młodej Polski. Jako uczestników wymienia się działaczy: Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Związku Młodej Wsi i Legionu Młodych.

PÓŁNOCNE POWIATY POD
OBSTRZAŁEM STRONNICTWA
NARODOWEGO

BIAŁYSTOK. — Stronnictwo Narodowe rozpoczęło niezwykle żywą działalność na terenie północnych powiatów woj. białostockiego. Ogólna atmosfera, pokrywająca się z hasłami szerzonymi na tym terenie przez Stronnictwo Narodowe, ułatwia w dużej mierze propagandę prowadzoną przez licznych działaczy Stronnictwa, przebywających stale w terenie. Na wszystkich jarmarkach i targach propagowane są hasła Stronnictwa Narodowego, zmierzające do unarodowienia handlu i rzemiosła.



Czemu Wieniawa nie strzegł, jak wierny syn tej trumny?

(Początek na str. 1-ej)

liście najładniejszą część Wilna, wynagłiszcie ducha z najwyższej pamiętki belwiderskiej, ale nie wolno niszczyć tysiącokrotnie większego skarbu, jakim jest tradycja władzy i siedziby Kościoła na Wawelu.

Marszałek Piłsudski był największy może z wielkich. Lekomyślnie rzucanie jego zwłokami przejść nie może bezkarnie. Ale władza Kościoła nad Wawelem trwa nie lat sto ani dwieście, i musimy przeżyć jak o tej chwili, którą dziś przeżywamy i przechodzimy, o tej decyzji którą powzięliśmy co powiedzą polskie generacje za lat pięćset i tysiąc. Czy nie będą mieli prawa przekląć nas za to, że przerwaliśmy najwięksi, najdawniejszą, rzadko złą, częściej wspaniałą nie tradycję, że odebraliśmy jej życie i bań i cud najwspanialszy jakim jest nabożeństwo w Katedrze Wawelskiej?

Jeżeli zawinił Arcybiskup, a wszyscy są zdaniami, że zawinił, niech się znajdzie sankcja przeciw niemu równe błędowi. Od Stanisława Szczepańskiego do Kajetana Sołtyka biskupi byli różni, ale Kościół Polski katolicki był i jest jeden. Niema żadnych podstaw, żadnego najłżejszego, najdalszego na wet związku między krokiem Księcia Arcybiskupa, a żądaniem zlaicyzowania Wawelu.

Nie zwracamy się z tym apelem do Pana Prezydenta, Profesora Mościckiego, nie zwracamy się do Rządu, ale zwracamy się do Armii, do Marszałka Śniętego Rydza. Nikt jak on nie wyrósł w cieniu dań wspaniałej pradawnej, królewskiej

Przeniesienie trumny Marszałka Piłsudskiego rozległo się szerokim echem po Polsce

Jak się odbyło przeniesienie zwłok

Decyzja ks. Metropolity krakowskiej została wykonana i trumna ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego została przeniesiona z krypty św. Leonarda do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Odbyło się to w obecności przedstawiela kapituły krakowskiej, architekta Maczyńskiego i mjr. dr. Kalieńskiego.

Dla trumny, ważącej około 600 kg, zbudowano specjalny pomost drewniany, na którym przesunięto ją z krypty

św. Leonarda do krypty Wawów, znajdującą się wyżej, niż krypta pod wieżą Srebrnych Dzwonów.

Z krypty Wawów przez otwór znajdujący się o półtora metra nad poziomem krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów przesunięto trumnę, spuszczone ją na dół i ustawiono pośrodku.

Przeniesienie zwłok odbyło się bez wiedzy i powiadomienia rodziny Marszałka.

Spekół doczesnych szczątków Marszałka Józefa Piłsudskiego, spoczywającego w podziemiach wawelskich potęgą i wymową Jego życia, które oddane było narodowi, dostojność Jego śmierci — wymagają, aby nie zakłócało jednolitego nastroju, jakim czcimy pamięć o Marszałku i wśród jakiego przekazać ją chcemy potomności.

Ten nakaz, będący sprawą naszej wspólnej dumy i woli narodowej — będzie dopełniony.

Z pośród pism należących do obozu narodowego jeden „Kurjer Warszawski“ omawia całą sprawę w artykule B. K. pt. „Zatarg rządu z ks. Metropolitą Sapiehą“, podkreślając konieczność zachowania równowagi duchowej i nieutrudniania zadania rządu. Między innymi z całą słuszością p. B.K. zaznacza to co dziś raptownie zostało zapomniane:

„ze ks. Arcybiskup Sapieha nie tylko nie posiada w sobie nic z temperamentu bojowego, lecz, przeciwnie, zawsze pragnął szukać dróg i środków harmonijnego współżycia dwu najważniejszych w państwie czynników: władz państwowych i władz kościelnych, a stosunek swój do śp. Marszałka Piłsudskiego wyraził był wymownie w dniach uroczystości żałobnych przed dwoma laty. Jest to też — co godzi się przypomnieć — mąż wielkiej zasługi obywatelskiej, świeżo właśnie, a racji swego jubileuszu, wyróżniony przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej najwyższym odznaczeniem: orderem Orła Białego.

Dalej zaś omawiając nieprzyjętą dyktando gen. Składkowskiego podkreśla:

Kto pragnie uniknąć dowolnych komentarzy, szkodliwych dla spokoju moralnego obywateli, a także i dla władz, ten powinien się przychylić do pełnego wyjaśnienia publicznego tych różnic zdań, które doprowadziły do zatargu. To, co nam powiadano w obszerniejszym komunikacie „Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego“, tudzież w nader wziętym komunikacie krakowskiej Kurji Metropolitalnej, nie wystarcza do zorientowania się w faktycznym stanie rzeczy.

Nie ma głębszego powodu do mniemania, że incydent, zaszyły między tak wysokimi i pełnymi poczuciem odpowiedzialności stronami, nie zostanie zatłwiony prędko i gładko, z dokładnym uwzględnieniem wszystkich motywów poważnych i uzasadnionych, a z wyłączeniem drażliwości osobistych i prestige'owych.

Prasa folkstrontowa, rzecz jasna, zna leje. Rekord jednak bije „Robotnik“ w artykule K. Czapińskiego pt. „O suwerenności Rzeczypospolitej. Bunt Metropolity „Nie pozwalamy“. Już te dwa podtytuły pozwalają zorientować się na jaką nutę nastrojona jest filipika organu PPS. Znajdziemy w niej wszystko i gromy na tupet kleryków i przypomnienie „bezczelnej nagonki“ na szlachetny i niewinny ZNP i rozmaite reminiscencje historyczne bezładu i składu przytoczone, kończy się zaś to wszystko następującym zwrotem:

Pysznym księżu krakowski, co to w tonie królewskiego feudała śmie rozmawiać z Polską i jej Prezydentem, otworzył chyba oczy nawet tym, którzy jeszcze dobrze nie widzieli.

I w odpowiedzi na uroczyste wienie zabrzmić zgodny głos całej Polski:

— Nie pozwalamy!

Kto jak kto ale p. Czapiński najmniej ma prawa zabierać głos w tej sprawie. Przecież dla niego jako socjalisty jest to sprawa związana z „kul-tem“, który w wyznaniu wiary socjalistycznej na ostatnim miejscu się znajduje lub jest tylko tolerowany. Ale oprócz tego, że p. Czapiński jest socjalistą jest Polakiem, który ma w sobie sporo cech naszych praojców i dlatego jak jest okazją to czemu nie powarchoł, czemu nie dołączył do ognia, aby był większy hukacz.

A zatem?... zatem pozostaje ta jedyna, najelegniejsza, najistotniejsza idea czystej sprawiedliwości.

Zatarg z profesorem Szyszko-Bohuszem

Aczkolwiek bezpośrednio z ostatnimi wypadkami nie związany, zatarg z prof. Szyszko-Bohuszem niejako był pierwszym sygnałem nadciągającej burzy. Przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego z krypty św. Leonarda mieszczącej się w podziemiach katedry na Wawelu do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, położonej poza granicami katedry, było postanowione już dawno przez Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego. Prace architektoniczne i dekoracje plastyczne z ramienia komitetu prowadził prof. Szyszko-Bohusz. Zakończenia ich należało się spodziewać w ciągu najbliższych tygodni.

W dniu 22. b.m. gen. Wieniawa-Długoszowski ogłosił obszerne oświadczenie, z którego wynika, że prof. Szyszko-Bohusz wykonał niektóre prace bez wiedzy i zgody wydziału wykonawczego, a zatem z własnej inicjatywy i na własną odpowiedzialność. Odpierając zarzut „bezużytecznego wydania przez wydział wykonawczy 210.000 zł.“ — twierdził gen. Wieniawa-Długoszowski w zakończeniu swego oświadczenia, że ostateczne ustalenie wszystkich szczegółów, dotyczących krypty i sarkofagu, jest prawem i obowiązkiem wydziału wykonawczego i że wydział ten te swoje uprawnienia w całości wykorzysta.

Jakie prace wykonał rektor Szyszko-Bohusz z własnej inicjatywy

W oświadczeniu swym gen. Wieniawa stwierdza, że prof. Szyszko-Bohusz bez wiedzy Wydziału ułożył przed Wieżą Srebrnych Dzwonów płyty granitowe, wyobrażające dowolnie wybrane herby kilku ziem, województw, herb Jagiellonów, herb Gdańska, wreszcie swój własny herb. Również bez wiedzy wydziału umieścił u

szczytu Wieży Srebrnych Dzwonów Marszałka Piłsudskiego, a także tegoż herbu udekorował swym własnym herbem. Tak samo bez uzyskania zgody wydziału polecił wyrzeźbić napisy na kracie i na fryzie baldachimu, sam zaś baldachim wykonał nie z gipsu, w myśl uchwały, powziętej przy jego udziale, lecz z materiałów trwałych.

Trzykrotna odmowa ks. Metropolity

Równoległe z zatargiem z prof. Szyszko-Bohuszem toczyła się wymiana korespondencji pomiędzy Komitetem Uczczenia Pamięci, a ks. Metropolitą Sapiehą. Jak wynika z wyjaśnień Komitetu Przewodniczący Wydziału Wykonawczego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka został zawiadomiony poraz pierwszy przez ks. Metropolite Sapiehę listem w dniu 17-go bm. o za-

mierzonym przeniesieniu trumny ze zwłokami Marszałka i to w formie powziętej decyzji.

W czasie pomiędzy 17-tym czerwca a 22-gim czerwca do ks. Metropolity zwracał się z prośbą o zmianę decyzji Komitet i Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który wysłał z listem odrębnym szefa kancelarii wojskowej gen. Schallera.

Za każdym razem ks. Metropolita krakowski udzielał odmownej odpowiedzi wychodząc z założenia jak stwierdza w swym ostatnim piśmie, że miejsce spoczynku w podziemiach katedry św. Wacława jest już gotowe co zostało stwierdzone uchwałą komitetu Wykonawczego z dnia 6-go kwietnia.

Choroba ks. Metropolity

II. Kur. Krakowski doniósł, że ks. Metropolita krakowski zapadł na zdrowie. Wezwany lekarz stwierdził zapalenie opłucnej, której kuracja potrwa kilka tygodni. Prasa przerwająca war-

szawska natomiast twierdzi, że ks. Metropolita Sapieha oddawna już nie domagał i tem należy prawdopodobnie tłumaczyć ostatnie jego decyzje.

Reakcja społeczeństwa i głosy prasy

Zatarg wywołał w całym społeczeństwie przynajmniej jedno wrażenie. Oczywiście folkstront i wszelkie elementy masońsko-lewicowe od razu podniosły głowę pragnąc upieć przy tym bolesnym zatargu swoją pieczę. Czego to nie można wyczytać w pismach. Zamiast powagi i spokoju znajdują się ludzie nawet zajmujący dość eksponowane stanowiska, którzy prześledzając w niedorzecznych pomysłach jąstrząc jedynie całą sprawę. Pierwsze miejsce pod tym względem zajął prezes Pału Wawel Sieroszewski ogłaszając list do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej tej treści:

„Bezprzekładna samowola biskupa Sapiehy musi być surowo ukarana. Wzrost każdemu od Majestatu Rzplitej i najświętszych wartości narodu. Zastanów trumnę Marszałka warte żołądki, a biskupa, który ośmielił się lekceważyć wolę Prezydenta Rzeczypospolitej zamknąć w areszcie“.

List ten nie wymaga komentarzy, podobnie jak są one zbędne dla oceny

banieji ks. Metropolity przez Związek Młodej Wsi.

Oprócz fali protestów i uchwał rozmaitych organizacji i stowarzyszeń incydent krakowski znalazł obszerne oświetlenie w prasie całej Polski.

Najdalej idące stanowisko zajęła „Polska Zbrojna“ pisząc:

Krypta św. Leonarda wraz z Wawelem nie może dłużej pozostawać w rękach, które temi skarbami narodowi nie potrafili gospodarzyć.

Królewski Wawel musi być własnością narodową, prawnie tak, jak nią jest już oddawna — moralnie. Nie chcemy, by przy tem bolesnym wydarzeniu zabierał głos cokolwiek interes polityczny. Dlatego przestrzegamy, by zły czyn człowieczy nie był ułaskawiany, ani z wysoką godnością w hierarchii kościelnej, ani z samym Kościołem.

Kurjer Poranny nazywa decyzję ks. Metropolity „niepojętą“ poczem pisze:

Doboszyński przed Sądem

Kule trzeba zachować na obronę Rzeczypospolitej

KRAKÓW. W dniu dzisiejszym o godz. 9.15 rano w procesie Doboszyńskiego rozpoczęły się przemówienia stron.

Przewodniczący dr. Krupiński uzielił głosu oskarżycielowi publicznemu dr. Szypule, który wygłosił przemówienie, które streszczyliśmy poniżej: „Przed rokiem poszło kilkudziesięciu ludzi pod wodzą swego przewodcy szlakiem zbłąkania i występku. Powierzchnowa ocena mogłaby tej „wyprawie“ przypisać etykietę jakiegoś nieprzemyślanego, może nawet niepojętego kroku, jakiejś donkiszoterji, — która wciągnęła w krąg działania żywioły uległe, podatne i podsunęły im narkotyk hasła antysemitycznych i poczęła dywersję.

A jednak inne światło rzuciły dni przewodu sądowego.

Przyznanie Doboszyńskiego ujawniło jego akcję jako czyn, który wyrósł z zdaniami jego — z podłoża pobudek, omówionych tu przez oskarżonego długo i szeroko.

Nasświetlając to, starał się Doboszyński umotywić decyzję swego nielegalnego — jak sam stwierdza — wystąpienia i konsekwentnie jego przeprowadzenie. Świadomie przygotowana i precyzyjnie zorganizowana działalność, mająca na celu urzeczywistnienie pewnego z góry powziętego i w szczegółach obmyślanego planu, nadaje całej przez Doboszyńskiego zorganizowanej akcji charakter czynu, który winno się rozpatrzyć nie pod kątem jakiegos nastawienia o politycznym, czy uczuciowym zabarwieniu — ale na podłożu bezstronnej i głębokiej oceny.

Rozważania oprócz należy na dwu płaszczyznach — konfliktu z obowiązującą ustawą i SZKODY NIETYLE MATERIALNEJ. USUNĘ NA DRUGI PLAN, ILE MORALNEJ.

Z punktu widzenia litery prawa, czyn Doboszyńskiego koloidalnie w ustawie w sposób jaskrawy i niewątpliwie. W tem miejscu prokurator omawia obszerne pytania a zwłaszcza ustawy, dotyczące utworzonego przez Dobo-

szyskiego związku zbrojnego, pod względem faktycznym i prawnym.

Z kolei przystąpił do oświeślenia drugiego problemu, problemu wyrządzonej szkody. Spójrzmy... dwie ofiary śmierci.

Rzucmy dalsze pytanie. „Czy toga ideologii, w którą udrapowano obraz przestępnych poczyną i podmalowanie tła refleksom szlachetnych dążeń, mających odegrać rolę sygnału alarmowego — może usprawiedliwić czyn, mający tak niewątpliwie znamiona przestępności i godzący tak jaskrawo w porządek publiczny?

Dziś nie pora na anarchję, dziś nie pora na bratobójcze walki, a KULE ZA CHOWAC TRZEBNA NA OBRONĘ RZECZYPOSPOLITEJ, gdy tego zajdzie potrzeba, dziś trzeba budować a nie burzyć.

Dalem oskarżonemu przykłady Litwy — tej żmudnej, prawdziwie twórczej pracy nad odbudową polskiej wsi — nie otrzymałem odpowiedzi. — Może to dla niego praca zbyt jednostajna, bez rozgłosu, cicha, zbyła na elektów jaskrawych i błyskotliwych?

Wszak uchwały kominternu, wskazują na konieczność uzyskania każdej wewnętrznej zamieszki, a nowe źródło anarchji, które stworzył oskarżony, to woda na czerwony młyn.

Czy w końcu nie uświadomił sobie, iż wystąpieniem swym wyrządza krzywdę samej nawet idei narodowej? Dalej prokurator polemizuje z oskarżonym w sprawie wpływów komunizmu, które były pobudką jego wystąpień.

A panu Doboszyńskiemu zdaje się, że dopiero wyprawa myślenicka spowodowała reakcję na działanie wpływów komunistycznych. Wracam jednak do pobudek czynu oskarżonego, które szeroko tutaj omawiał. Przesunęło się przed nami wielu świadków, niektórzy z nich w dziwnym stanie świetle. Przypomnę choćby teatralne wystąpienie Zajacka, który miał odwagę publicznego szka-

lowania starosty, ale nie miał odwagi wziąć odpowiedzialności za swoje słowa. Gdy przyparłem go do muru, gdy zażądałem od niego już nie etyki, o której tyle mówił, lecz prawdomówność, cofnął się tchórzliwie.

Odpowiedź niech da litera pogwałconego prawa, podeptana idea ładu państwowego i społecznego i wasze długotrwale doświadczenie, pozwalające na głębokie ujęcie przejawów życia społecznego.

Towarzysze Doboszyńskiego, którzy byli z nim w Myślenicach a potem na polach Poręby i Zubrzy, ZOSTALI SKAZANI ZA UDZIAŁ W ZWIĄZKU ZBROJNYM. Pozostaje on jeden, inicjator, sprężyna, twórca tego związku i kierownik wszelkich etapów dalszej jego działalności, on, który, porwał swych towarzyszy mocą sugestywnego wpływu, a na drogach występku był ich bojowym duchowym przewodcą. On, który dźwigał na swych ramionach nierównie większą odpowiedzialność, niż ci prości ludzie, co byli jego powołanym narzędziem, — których nazwanie nadużyto, a którzy szli niejednokrotnie nawet pod przymusem i groźbą kul.

Doboszyński przyznał się do czynu. Pozostaje moment uznania jego winy. Tu nie powinni się budzić żadne wątpliwości. Bo co mogłoby przezwyciężyć szale?

A może... a może znalazłby się głos, któryby chciał usprawiedliwić jego wystąpienia ideową pobudką i orzec, że droga, którą poszedł była dobra, słuszną i właściwą?

Ale wówczas, panowie sędziowie — wówczas — z tej trybuny sprawiedliwości i głosu sumienia społecznego z tej wyżyny, na którą wyniosła was wola ludu — dalekoście opatrliście anarchji, wszelkich jej odruchów i prób, carte blanche do rozbijania posterunków, rabowania broni i strzelania do policji, rozgrzebięcia wszystkich tych co wpatrzni w fantom ideologii, idą drogą zbrodni i pociągają za sobą in-

Echa gospodarcze

o DZIAŁALNOŚCI PARLAMENTARNEJ GRUPY EMIGRACYJNO-KOLONJALNEJ

W dniu 23 b.m. w gmachu Sejmu odbyło się posiedzenie plenarne Sejmu, na którym odbyło się zebranie Zarządu Grupy Emigracyjno-Kolonjalnej pod przewodnictwem prezesa, p. E. H. Czapskiego. Na zebraniu tem omówiono plan pracy na czas najbliższy.

Ze względu na przebieganie i sytuację emigracyjną trzeba stwierdzić, że inicjatywa ta jest niezmiernie pożyteczna, a może ruszy w końcu naszą emigrację ze ślepego zafila w jaki ją wpędziło zbiorokrzyżowanie i rutyna.

KREDYT JEST — TYLKO NIE WSZYSCY MOGĄ Z NIEGO KORZYSTAĆ.

W okresie gospodarczym 1937 — 1938 kredyt zastawowy, przeznaczony na kampanię zbożową, został wytykany tylko w 62 %, kredyt zaliczkowy zaś tylko w około 43 %. Na bieżącą kampanię przyznano kredyt zastawowy w wysokości 40 milionów złotych. Dotychczasowe utrudnienia eliminujące szczególnie słabszych finansowo kredyto- odbiorców, a zatem drobnych i średnich rolników, w tym roku zostają znacznie utrudnione, wskutek podwyżki procentowania tych kredytów (zaliczkowego do 4 %, zastawowego do 2 1/2 %). Wiele cierpi bardzo poważnie na brak taniego i dogodnego kredytu. Każde więc podrobie kredytu dla wsi przeznaczonego, musi z natury rzeczy powodować dalszy brak kapitałów obrotowych, tak potrzebnych rolnictwu.

ŻĄDANIA ROLNIKÓW. DOTKNIĘTYCH KŁĘSKĄ NIEURODZAJU.

Prezydium Centralnego Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych na posiedzeniu w dniu 23 b.m. postanowiło wystąpić do władz z żądaniem: 1) uruchomienia kredytów nasiennych dla dotkniętych kłęską posuchy; 2) ulgi celnych dla importowanych karm trzcielnych, sojowych i słonecznikowych; 3) wstrzymania eksportu makuchów trawnych.

Ponadto Prezydium C.T.O. i K. R. postanowiło podjąć usilną propagandę w kierunku zwiększenia zasiewów miazanek i różnych roślin pastewnych po zaoranych zasiewach, jak i w postaci „plonów” po wcześniejszych zbiorach.

Organizacje rolnicze otrzymują ze wszystkich stron kraju żądania, domagające się ulg podatkowych, wstrzymania spłaty rat dłużnych, jak również kredytów zastawowych.

PIERWSZE OGÓLNOPOLSKIE TARGI NA GRZYBY.

Z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie w porozumieniu z samorządem gospodarczym, odbędą się mając poraż pierwszy w Polsce Ogólnopolskie Targi na grzyby w Równem na Wołyniu. Targi projektuje się zorganizować jesienią b. r.

SPADEK BEZROBOCIA W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM

W dn. 22 b.m. na terenie woj. krakowskiego zarejestrowanych było 12.603 bezrobotnych wobec 32 tys. bezrobotnych w r. ub. W sezonie letnim Fundusz Pracy zatrudnia 8.364 bezrobotnych, samorządy — 6.419, na robotach państwowych zatrudnionych jest 10.361 i w przedsiębiorstwach prywatnych — 5.080 bezrobotnych. Należy nadmienić, że na terenie woj. krakowskiego w r. b. znalazło zatrudnienie 30.224 bezrobotnych wobec 16 tys. bezrobotnych w r. ub.

BRAWO GRAJEW!

Powiat Szczuczynski (Grajewo) nie ma już ani jednego bezrobotnego. Brawo! (gaz. Polska).

RUCH LUDNOŚCI W WARSZAWIE.

Ruch ludności w Warszawie w miesiącu kwietniu r.b. przedstawiał się następująco: małżeństw zawarto 739, urodzeń zarejestrowano 1.494, zgonów — 1.105. Na dzień 1-go maja r.b. licza zamieszkałą ludność w Warszawie oszacowaną była na 1.239.4 tys. osób. W kwietniu wpisano do rejestru mieszkańców 6.383 osób, wypisano do innych gmin 1.679 osób. Na czasowy pobyt przybyło do stolicy w kwietniu 38.294 osób, przy czym cudzoziemców przyjechało 2.819, z których 525 osób z krajów poza europejskich.

MOTORYZACJA POLSKI 40 TYS. POJAZDÓW MECHANICZNYCH. KONIE SIĘ ŚMIEJĄ...

WARSZAWA. Ministerstwo komunikacji podaje następujące dane o stanie motoryzacji na dzień 1 czerwca r. b. (liczby w nawiasach oznaczają ilość pojazdów zarejestrowanych w maju r. b.): ogólna ilość pojazdów mechanicznych 40.523 (1.068), w tym samochodów osobowych i taksówek 22.034 (594), samochodów ciężarowych 5.936 (140), autobusów 1.609 (58), motocykli i specjalnych 10.984 (276).

Odratować szkoły wyższe

W 1933 roku minister Janusz Jędrzejewicz przeprowadził w naszych uczelniach prawodawczych zasadniczą zmianę w statucie Uniwersytetu. Było to zniesienie autonomii Uniwersytetu i wprowadzenie ingerencji zupełnej ministra oświaty. Minister ustala zakres kompetencji władz, zakres i sposób wykonywania kontroli nad działalnością szkół akademickich, sposób wyznaczania delegatów do Senatu, oraz delegatów do Rady Wydziałowej, organizację i sposób postępowania komisji, mającej badać kwalifikacje kandydata do katedry uniwersyteckiej. Minister według tej noweli posiadał prawo do zwijania poszczególnych katedr i instytucji naukowych, a nawet całych wydziałów i fakultetów.

Niebawem konsekwencje nowej ustawy akademickiej przejawiały się. Nastąpiła likwidacja 50-ciu katedr dla zlikwidowania profesorów politycznie niedogodnych, lub pozostających w antagonizmie z kliką związaną z panem Jędrzejewiczem. Ważnym brakiem polskich szkół akademickich jest niedostateczna liczba profesorów w stosunku do słuchaczy, co utrudnia pracę pedagogiczną i naukową profesorów. Otóż w tych warunkach likwidacja szeregu katedr była zabiegiem chirurgicznym, osłabiającym nasze uniwersytety pod względem naukowym.

W naszych naprędce zrobionych uniwersytetach pod wpływem konieczności politycznej i dwóch dosyć słabych uniwersytetach przedwojennych, znalazło na katedry uniwersyteckie dużo naukowych słabizn i ludzi bezpłodnych umysłowo, lecz nie oni, tylko pierwszorzędne siły naukowe stały się ofiarą reformy Jędrzejewiczów. Poznań utracił zasłużonego ekonomistę Taylora. Lwów — znanego matematyka Ruzińskiego oraz anglistę Tarnowskiego. Wilno — zasłużonego profesora Władczkę, profesora Orłowskiego, profesora Glaser, którego wykłady były uzupełnieniem wykładów płodnych profesora Wróblewskiego. Profesor Glaser zajmował się przedewszystkiem naszym prawodawstwem karnym tak materialnym jak i formalnym, gdy prof. Wróblewski jest przedewszystkiem kryminologiem — socjologiem. Wykłady prof. Glaser z zakresu ogólnej teorii prawa zostały powierzone młodemu człowiekowi. Dużą stratą dla uniwersytetu było zlikwidowanie katedry biologii ogólnej na wydziale lekarskim, dla usunięcia profesora Wilczyńskiego. Jest to wypadek w wysokim stopniu charakterystyczny. Prof. Wilczyński nie był przedstawicielem bojowej opozycji politycznej, był bezpartyjny i niezawisły w sądach i w przekonaniach. Jego usunięcie było intrygą kilku profesorów, należących do „Zrębu”, a więc związanych z Jędrzejewiczem. Prof. Wilczyński należał do grona pierwszych organizatorów studiów Uniwersytetu Wileńskiego w roku 1919. Był jednym z organizatorów Zakładu Zoologii, a następnie Instytutu Biologii. Z pracowni jego wyszło około 50 prac i dzieł naukowych jego własnych, oraz jego współpracowników i asystentów. Jest autorem jednego podręcznika uniwersyteckiego z zakresu biologii ogólnej, oraz zoologii i parazytologii. Był twórcą i redaktorem „Biblioteki Biologicznej”, jest członkiem komitetu redakcyjnego międzynarodowego pisma „Biologia Generalis”, wychodzącego w Lipsku i Wiedniu, w którym wydrukował kilka poważniejszych prac. Wykłady jego, ze względu na treść i sposób wykładu, cieszyły się powodzeniem. Katedra jego jest niezbędną na fakultecie medycznym i po zniesieniu jej, wytworzone katedry anatomiczne na fakultecie przyrodniczym, której wykłady są obowiązkiem dla słuchaczy medycyny. Likwidacja więc katedry na fakultecie medycznym — biologii ogólnej była posunięciem, mającym na celu pozbawienie katedry profesora Wilczyńskiego.

Nie byłem zwolennikiem profesora Glixelli'ego i nie mogłem poczuwać się względem niego do wdzięczności gdyż on złożył votum separatum, gdy miano mi powierzyć wykłady zlecone na fakultecie filozoficznym, lecz stanowczo stwierdzić muszę, że zniesienie katedry romanistyki na Uniwersytecie Wileńskim, jest krzywdą dla tego Uniwersytetu i było wywołane wyłącznie względami politycznymi. Prof. Glixelli należał do endecji. Za czasów Jędrzejewicza usuwanie endeków ze wszystkich uczelni, wyższych, średnich i niższych, stało na porządku dziennym, z czego korzystali zbliżeni do komunizmu.

Obecnie Sejm i Senat uchwalili nowelizację reformy statutu szkół

akademickich z 1933 roku. Uchwalono, że katedra obsadzona może być zwinęta jedynie na wniosek Rady Wydziałowej. Jest to wyłom w dyktaturze Ministerstwa Oświaty. Unieważnia to nowe potwierdzenie pogromu Uniwersytetu, jaki się odbył w 1934 r. przez ministra oświaty Janusza Jędrzejewicza, lecz jest to niedostateczne. Ustawa uniwersytecka winna ulegć bardziej gruntownej rewizji, a przedewszystkiem trzeba przywrócić katedry profesorów, których perfidnie likwidowano przez znoszenie ich katedr. Bez tego sprawa naprawienia szkół nauce naszej, wyrządzona przez Jędrzejewiczów pozostanie niezalutowaną sprawą.

Władysław Studnicki.

KONIEC KWARTAŁU
to ostateczny termin regulowania zaległości prenumeraty i wnoszenia przedpłaty na lipiec

W celu uniknięcia przerw w dostarczaniu gazety, Administracja pisma uprzedza tych wszystkich P.P. Abonentów, którzy do dnia 1 lipca zaległości za prenumeratę nie opłacą, że z dniem tym wysyłka pisma zostanie IM BEZWZGLĘDNIE wstrzymana.

Hitler ma wielu przyjaciół Sojusze bez podpisów

(kes) Ministrowie III Rzeszy w ostatnich czasach zawzięcie podróżują. Zdaje się, że po dokładnym wydeptaniu przez Goeringa ziemi na Bałkanach i we Włoszech, otworzyła się droga dla kierowników różnych działów, gdzie będą mogli pokazywać cudzoziemcom flagę niemiecką. Neurath pojechał do Rzymu, później do Białogrodu, Sofii i Budapesztu. Blomberg, który niedawno wrócił z Włoch, niewątpliwie uda się w ślady swego poprzednika do stolic nadnaddunajskich.

Osobistości te nie mają, jak naprzykład Goering, żadnego pociągu specjalnego: z miejsca na miejsce latają samolotem, który jest i szybszy i tańszy. Wszyscy ministrowie niemieccy stale używają tego środka podróży, a ponieważ uważają, że wszystkim winno być według prawideł, nie mają zaufania do pilotów amatorów. Chodzą gadki, że Mussolini nie może się oprzeć pokusie wozienia swoich gości samolotem, kierowanym oświadczeniem. Niemieckiemu ministrowi wojny nie bardzo się podobał ten pomysł...

W kołach rządzących Italii panuje przekonanie, że Duce często naraża swą osobę na szwank, co jest niebezpieczeństwem dla władzy. Mussolini obdarzony nadmiarem dzielności, oraz wspaniałą sprężystością ciała, niedawno przekroczył pięćdziesiątkę, a jego doświadczenie lotnicze jest nieprzeciętne.

Gdy się rozmawia z Niemcami, jakimikolwiek oni byli, zawsze można poznać, że nie uważają żadnego przymierza za odpowiednie dla swego kraju, a tem bardziej przymierza formalnego. W tem kryje się sposób myślenia różny całkowicie od sposobu myślenia przeciwnego Francuza, który bezpieczeństwo kraju rozumie tylko przez zawarcie układów o współdziałaniu i innych. Spojrzenie Niemca jest bardziej bliskie rzeczywistości, to znaczy, że Niemiec wyciągał lepszą, aniżeli Francuz naukę z wojny. Ze wszystkich sojuszy, które istniały w roku 1914 — tylko dwa stały się wszystkim na jedną kartę: Niemcy — Austria, i Francja — Rosja. Wszystkie inne, które mieszały się do sprawy, były ograniczone okolicznościami i interesami chwili. Niemiec ostatecznie woli od przymierza tych, co

się w nie nie łączą i to na podstawie przesłanek:

sojusz zobowiązuje, ale ten kogo zobowiązuje nie wie do jakiego stopnia drugi sojusznik uważa się na zobowiązanego;

sojusz może każdego pociągnąć tam, gdzie ten nie chce iść;

sojusz tworzy często bezpieczeństwo zwodnicze;

wreszcie, sojusz niepokoi nieprzyjaciela i podżega go mimowoli do tworzenia przeciwpriymierza.

Co do zbiorowych układów o współdziałaniu, które chciano podstawić pod pozorem „bezpieczeństwa regionalnego”, Niemiec je uważa za czystą utopję. Dają one bowiem do polęczenia wielu narodów, z których ten lub ów uważają siebie za nieprzyjaciół. Ukryć zatarg to nie znaczy go zdławić. Albo te układy zostaną zawarte, to stają się obłudnymi formułkami, które nikogo nie obowiązują, albo zainteresowani odrzuca ich zawarcie. Praktyczniejsza jest druga okoliczność, która się właśnie dzisiaj uprawdopodobnia: ani „pakt wschodni”, ani „pakt nadnaddunajski” nie utrzymają się, ponieważ ani Polska, ani Niemcy nie zobowiązują się do przyszłości z odcięciem Rosji sowieckiej; Węgry nie współdziałają również z jednym z krajów Małej Ententy.

Nie dowodzi to, że Niemcy, na wypadek wojny zostaną bez sojuszników. Ale one dokładnie przygotowują teren, pracującą go naprzód, związują te i tamte kraje więzami przyjaźni i korzyści gospodarczych, co sprawi, że w odpowiednim momencie nie mogą się znaleźć bez wyników trudnej pracy: głębiej biorąc: te kraje będą być może bardziej zmuszone pójść za Niemcami, aniżeli, gdyby zlały układy formalne. Niemcy w to nie wątpią. To jest bardziej pożyteczne i bardziej ręczne.

Oto metoda, którą dyplomacja niemiecka stosuje w Europie Środkowej i bałkańskiej: typowym przykładem jest Jugosławia. „Nasze kraje są przyjaźne — powiedział jednego dnia p. Neurath w Białogrodzie: łączą nas „wzły kultury” (a chciał powiedzieć: dużo się mówi po niemiecku w tym kraju, zwłaszcza w starych dzielnicach austro-węgierskich), łączą nas

MOTOCYKLEM PRZEZ HOLANDJĘ Niepotrzebny człowiek

25 klm. od Utrechtu, wśród niekończących się szeregów willi i ogrodów — w wiosce Dorn, która jest Milanówkiem holenderskim, za nieprzeniknionemi żywopłotami dożywa 79-letni Wilhelm.

Grubi eks-sierżanci pruscy pilnują wejść do ogrodu. Łatwo dostać przepustkę do rosarium — stare panusie robią w nim półczochy na drutach i rozmawiają o tem, co będzie na obiad.

W rosarium są tysiące róż, z pach bię lepszy, niż od szykownej damy, wykapaniej w perfumach. Na krzewach i krzakach tabliczki z napisem od kogo ten dar pochodzi. Kaiser wstaje o 5-tej rano, spaceruje co parę dni po rosarium i czyta te ogrodowe bilety wizytowe. Niewiele ludzi się wysiła — jakieś hrabiny, księżęta, starzy generałowie. Najpiękniejszy dar, to wielka ławka sosnowa — prezent od zarządu gminy Dorn.

— Czy rozrosło się Dorn odkąd przebywa tu Wilhelm? — pytamy

tubylewów.
— Skąd, a by dla czego, co to ma do rzeczy.

U Holendrów należy do dobrege tonu ignorować absolutnie Karsera. Nie spotkałem takiego, któryby pojechał go oglądać. Jeśli kto się pcha do rosarium — z którego widać część domu Wilhelma — to cudzoziemcy, bezmyślni Amerykanie fotografują nawet kundia przebiegającego drogą. Są zawiedzeni, że Kaisera nie widać, że nie stoi w bramie zamiast grubego sierżanta i nie sprzedaje sam pocztówek ze swą podobizną.

Niemcy nie odwiedzają Dorn. Mają żal do Wilhelma, nie żywią doń szacunku. Gruby sierżant mówi z goryczą:

— Mało się nami interesują, co raz mniej...

Oczywiście, jak wszyscy starci Niemcy, był w Polsce podczas wojny. Pyta o Suwalki, o jeziora. Stacjonował nad Wigrami przez dłuższy czas. Rozmarza się i gada jak młynek.

— A pan sam skąd pochodzi?

— Z Brehmy, 11 lat już nie byłem w domu.

— I nie tęskni pan?

— Ach, pewnie, że tęsknię, ale póki On żyje, będę przy nim. Po tem wróć do Niemiec...

Napoleon na św. Helenie był mniej zapomniany niż Wilhelm w Dorn, o 150 klm. od granicy Niemiec. To jest niepotrzebny, stary grat, zakurzony rekwiyt bezpowrotnej przeszłości.

JULJANNA NA ROWERZE

O 30 klm. od Dorn, za sztachetami wzdłuż szosy, w Swepsteck, widać piękną, białą pałac. Dobroliwy policjant stoi przed otwartą narością bramą.

— Czyj to pałac?

— Nasza Julanna tu spędza lato.

— Doprawdy? A możnaby ją zobaczyć?

— No pewnie, pięć minut temu wyjechała rowerem z mężem, dajcie gazu w tę stronę to ich dogonicie.

Dogoniliśmy. Jechali sobie naturalnie, pedał w pedał — jak najzwyczajniej burżuazie z Utrechtu. Mijający rowerzyści nie wybałuszali na nich oczu, nie stawali, uchylali grzecznie czapek i — kręcili dalej.

Królewna była roześmiana i terkotała bez przerwy. Czy kto widział w Polsce wojewodę z żoną na przejażdżce rowerami? Nie do pomyslenia. To byłoby poniżenie majestatu urzędowego.

Kłaniamy się przejeżdżając i wołamy wyraźnie:

— Dzieńdobry!

Królewna zamachała ręką i odkrzyknęła wcale dobrym akcentem po polsku.

— Dziękuję!

Nic się nie dziwnie, że Holendrzy uwielbiają Julannę.

Karol.

Wykrycie grup dywersyjnej w transporcie wodnym na Białorusi Sowieckiej

MOSKWA. — W transporcie wodnym na Białorusi sowieckiej została wykryta grupa dywersyjno-szkołnicza z Gołowanowem na czele.

Plan przemysłowy w BSSR nie wykonany

MOSKWA. — Sekretarz centralnego Komitetu partii białoruskiej Szarangowicz stwierdził, iż plan przemysłowy nie był wykonywany przez szereg lat. W ubiegłym roku tylko w jednym ludowym komisariacie przemysłu miejscowego 53 przedsiębiorstwa nie wykonały planu produkcji.

Wynikiem rzeczowym tej podróży powinno być zbliżenie między Jugoslawią i Węgrami, żywo podtrzymywane przez Niemcy. Nie wiemy jeszcze jak daleko zaszło to przedsięwzięcie. Ale, w każdym wypadku, minister hitlerowski nie stracił czasu. Ten chłop szwabski jest wesół i dobrej myśli i nadal się dość dobrze do tego rodzaju misji. Poza tem rozdał pełnemi rękami nowe odznaczenia, które Fuehrer ustanowił dla cudzoziemców: odznaczenie Orla Niemieckiego. Mussolini otrzymał go pierwszy. P. Stojadinowicz naznaczył dla moźnych cały zaszczyt. W III Rzeszy dobrze się wyczuwa hierarchia... „Je suis parout”.



PLUSKWI
SAUTRAPIENIEM -
NISZCZY JE SKUTECZNIE
FLIT



MAŁEZY WYSTREGAĆ
SIE NAŚLADOWNICTW
I ZADĄC JEDYNI FLIT
W ŻÓŁTYCH BLASZAN-
KACH Z CZARNĄ OPAS-
KĄ I ŻOŁTĄ KRESKĄ.

NA WYSTAWĘ DO LISKOWA

GLEBOKIE. Z inicjatywy Wydziału Powiatowego w Głębokim z terenu pow. dzińskiego wyjechało 230 osób (przeważnie z pośród drobnych rolników) na zwiedzenie wystawy „Praca i kultura wsi” w Liskowie. Wycieczka powróciła 23 b. m. Rolnicy pow. dzińskiego z wielkim zainteresowaniem zwracali uwagę na wystawę w Liskowie, czyniąc porównawcze uwagi co do sposobu uprawy roli i organizacji gospodarstwa.

Wycieczka ta po drodze zatrzymała się w Warszawie, gdzie złożyła na Grobie Nieznanego Żołnierza wieniec z napisem „Rolnicy powiatu dzińskiego w huldzie Nieznanemu Żołnierzy” oraz złożyła miasto i Zamek Królewski, wpisując się do księgi pamiątkowej.

151947

KOMISJA Z WARSZAWY

GLEBOKIE. W dniu 24 b. m. do Głębokiego przybyła komisja ministerjalna, która następnie udała się na teren powiatu dzińskiego w celu zbadania na miejscu spraw melioracyjnych i łaskarstwa.

Zaparcie. Fachowe świadectwa po waga lekarskich podnoszą dodatnie działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” u ludzi którzy mają za mało ruchu. Zalecana przez lekarzy.

WYCIECZKI NAD NAROCZEM

POSTAWY. Wobec zakończenia roku szkolnego nastąpił okres ożywionego ruchu wycieczkowego i turystycznego nad Naroczem. Przewodzący pod tym względem harcerze, którzy zjeżdżają się z najodleglejszych miejscowości Polski i rozbijają namioty swoich obozów nad brzegami jeziora.

Schronisko harcerskie im. plk. Lisa Kuli w Niesłuczu będzie w początkach lipca r. b. gościło u siebie 7 obozów z czego trzy przybędzie z Zagłębia Dąbrowskiego. Ponadto znajdą tam pomieszczenia uczestnicy 2 kursów żeglarskich organizowanych przez Główną Kwaterę ZHP. W związku z tymi kursami zostały przetransportowane z nad morza Bałtyckiego łodzie kilowe (czajki) w liczbie 10 sztuk. Jest to typ łodzi morskich zbudowanych w Norwegii dotychczas na Narocz nieznany.

KASA CHRZEŚCIANSKA W BRASŁAWIE

BRASŁAW. Na mocy decyzji wojewody wileńskiego zarejestrowany został statut „Kasy Bezpłatnego Kredytu Rzemiosła Chrześcijańskiego w Brasławiu”. Kasa przystąpiła już do działalności. Działalnością swą obejmuje Kasa nie tylko rzemieślników z m. Brasławia lecz i z terenu całego powiatu brasławskiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Osię o g. 8.15 wiecz.
o czech przeproszowyh.
Baron czoński

MIĘSKI TEATR LETNI w ogrodzie po Bernardynskim

Osię o g. 8.15 wiecz. **PREMIERA „Zakochani”**
Ceny załone

NIEOCZEKIWANY ZWROT W SPRAWIE O ZABÓJSTWO SOŁTYSA

PIŃSK. Sad Okręgowy w Pińsku na sesji wyjazdowej w Łuninie rozprawy w sprawie 6 mieszkańców wsi Rozdółowice pow. łuninieckiego oskarżonych o udział w pobiciu sołtysa tej że wsi Adama Zybutrowicza, który na skutek odniesionych obrażeń zmarł. Podczas przewodu sądowego jeden oskarżony przyznał się że zabójstwo Zybutrowicza zostało dokonane z premedytacją wskutek czego prokurator zarządził odroczenia rozprawy i przesłuchania nowych świadków.

Iluminacja miasta Wilna w czasie Kongresu Maryjańskiego

Prośba do ludności katolickiej Wilna

We czwartek 1 lipca r.b. rozpoczyna się wielkie uroczystości Kongresu Maryjańskiego w związku z dziesięcioleciem koronacji cudownego Obrazu Patronki Miasta i kraju naszego Najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej. Do Wilna zjadą przedstawiciele i pielgrzymki z całej Polski, a nawet z zagranicy — z Ameryki.

Komitet Organizacyjny Kongresu zwraca się z gorącym apelem do całego miasta, by na okres trwania uroczystości jak najwspanialej udekorowało girlandami i zielenią swoje świątynie, domy, sklepy i ulice. Okna domów i wystawy sklepów chrześcijańskich niech będą zaopatrzone w obrazy Najświętszej Maryi, wieczorem zaś iluminowane światłem elektrycznym lub świecami.

Dla udekorowania sklepów i biur można otrzymać w Instytucie Akcji Katolickiej, Zamkowa 6 — artystycznie wykonane plakaty Kongresowe po 50 gr. za sztukę, które trzeba wówczas zamawiać.

Oby nie było ani jednego domu, biura, czy sklepu katolickiego w Wilnie, któryby nie był godnie przystrojony na najpiękniejszą uroczystość Wilna ku czci swojej Niebieskiej Protektorki i Oregdowniczki.

Programy uroczystości i obrad Kongresu, będzie podawany w prasie codziennej.

WYSTAWA MARYOLOGICZNA

Organizująca się w ramach Kongresu Maryjańskiego Wystawa Maryologiczna, otwartą zostanie przez J. E. Ks. Biskupa Kazimierza Michalkiewicza już w dniu uroczystości św. Piotra i Pawła 29 czerwca przy ul. Dominikańskiej 4 — w krągankach klasztoru po-Dominikańskiego (wejście wielkimi drzwiami kościoła św. Ducha).

Na wystawie znajdzie swe odzwierciedlenie — literatura, prasa, muzyka, sztuka, hafciarstwo artystyczne, grafika, ikonografia i wszystko, co serce i ręka ludzka stworzyła w naszym kraju ku czci Maryi Niepokalanej.

Prace nad urządzeniem wystawy w pełnym toku. Zebrane i przysłane do Wilna eksponaty przedstawiają się imponująco tak co do ilości jak i jakości.

Z AMERYKI NA KONGRES MARYJAŃSKI DO WILNA

Z Ameryki przyjeżdża sławny polski maryolog, ks. Dr. Franciszek Bernard Jarzembowski z Detroit. Ks. Dr. Jarzembowski wygłosi w czasie Kongresu kazanie o czci Wychodźstwa polskiego ku Maryi, oraz referat w zakresie teologii maryjańskiej.

Ks. Dr. Jarzembowski zatrzymał się obecnie w Poznaniu, aby przy okazji uczestniczyć w Kongresie ku czci Chrystusa Króla.

Posiedzenie Komisji Urbanistycznej

Nowe przepisy budowlane dla Wilna — Parcelacja majątku Pośpieszka

W poniedziałek dnia 28 czerwca w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego odbędzie się posiedzenie t. zw. Radzieckiej Komisji Urbanistycznej. Na porządku dziennym sprawy następujące: projekt miejscowych przepisów budowlanych dla m. Wilna, sprawa parcelacji części majątku Pośpieszka i sprawa uzupełnień komunikacyjnych na terenie Targów Północnych.

(x)

Sprawy miejskie

Przekazanie zarządów miasta cmentarza Obrońców Wilna i mauzoleum — Przekazanie miastu terenów lasów państwowych w obrębie Wilna

W dniu 28 b.m. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się posiedzenie Komisji Finansowo-Gospodarczej, na którym będzie omawiana sprawa przejęcia przez zarząd miasta cmentarza wojskowego i mauzoleum Marszałka Piłsudskiego na Rossie wraz z przyległymi terenami.

Następnie będzie rozpatrywana sprawa wszczęcia starań o przekazanie gminie m. Wilna terenów lasów państwowych, wchodzących w obręb miasta.

Pozatem porządek dnia przewidyuje załatwienie jeszcze szeregu spraw drobnych. (x)

Do 6 1/2 %

płaci od wkładów

K. K. O. w Pińsku

Tajemnica wkładów prawnie zastrzeżona.

Program „Tygodnia Morza”

W niedzielę dnia 27-VI uroczystość „Dnia morza” w Trokach

Godz. 11 Uroczyste nabożeństwo w kościele farnym trockim i Kenesie karaimskiej.

Godz. 12 m. 15 pochód, przemówienie na rynku przy kaptliczej, rozwiązanie pochodu.

Godz. 13 odjazd do schroniska Ligi i na wyspę Walgas.

Godz. 14 manewry flotyli.

Godz. 15 Powrót do schroniska, przerwa obiadowa i wycieczki żaglowkami.

Godz. 17 zabawa taneczna w schronisku Ligi.

W poniedziałek, dnia 28 czerwca 1937 r. w Wilnie:

Godz. 19 — Capstrzyki orkiestr wojskowych na ulicach miasta

Godz. 19.30 **WIANKI NA WILGI**

Godz. 19.30 — Regaty kajakowe na dystansie 1000 mtr. dla dwóch sztywnych, start od przystani szkolnej.

20.00 — Turniej kajakowy na wodzie.

Godz. 21.00 — Występy chóru „Hasło” oraz zespołu mandolinistów „Kaskada”.

Godz. 22.00 — Występy zespołu baletowego baletu. Ciesielskiego.

22.30 — Puszczenie wianków i

defilada udekorowanych łodzi. Po defiladzie konkurs z nagrodami za najlepiej udekorowaną łódź.

Godz. 23.00 — Ognie sztuczne.

Godz. 23.15 — Zabawy taneczne na przystaniach wioślarskich oraz na placu ćwiczeń wodnych 3 bat. sap. Tamże bufet obficie zaopatrzony.

Przygrywają 4 orkiestry.

Ceny miejsc: miejsca siedzące na przystaniach i na brzegu zł. 1, miejsc stojących zaolinowaniem 20 gr.

Sygnalizacja rozpoczynająca będzie zapalenie stosów sobótkowych na górze Trzech Krzyży.

We wtorek 29.VI 1937 r.

Godz. 7.00 Pobudka orkiestr wojskowych.

Godz. 10 — Nabożeństwo w kościele św. Kazimierza z udziałem przedstawicieli władz i organizacyj.

Godz. 11 — (po nabożeństwie) pochód ulicami, Wielką i Zamkową na plac Katedralny, gdzie nastąpi podniesienie flagi, przemówienia i uchwalenie rezolucji.

Godz. 13 — Koncerty orkiestr na placach Katedralnym i Skwerze Oregdowniczki.

Godz. 21 — opuszczenie flagi.

Wojewódzki Komitet Tygodnia Morza i Komitet Wykonawczy w Wilnie.

W terenie i na torach



Zdjęcie nasze, przesłane drogą iskrówą przedstawia pokonanego przez Luis'a — Braddocka.

Zawody pływackie „Wpław przez Wilno”

Dnia 27 czerwca 1937 roku (niedziela) organizuje Okręgowy Ośrodek W. F. zawody pływackie pod nazwą: „Wpław przez Wilno”.

POCZĄTEK zawodów o godz. 9-ej. **START:** „most strategiczny” dla pań 9.00, dla panów 9.05.

MEBTA: „przystań Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego”.

UDZIAŁ: zawodnicy obojga płci od 16 lat w górę, stowarzyszeni i nie stowarzyszeni.

ZAPISY: przyjmuje Okręgowy Ośrodek W. F. — Wilno, ul. Ludwisarska Nr. 4., od godz. 8-ej do godz. 15-ej.

Koniec zapisów 25 czerwca 1937 roku o godz. 12-ej.

Wpisowe: dla wojskowych 20 gr., dla cywilnych 50 gr.

Każdy zawodnik musi być zbadany przez lekarza i posiadać potwierdzenie badania.

SZATNIE: Zawodnicy rozbierają się przy moście strategicznym, skąd ubranie przewożą opiekuni, własnymi środkami, do przystani 3 baonu sap., gdzie będą przygotowane szatnie. Szatnie dla cywilnych w Wileńskim Tow. Wiośl.

OPIEKA LEKARSKA: kierownik Poradni Sportowo - Lekarskiej Okr.

gowego Ośrodka W. F. zorganizuje opiekę lekarską na przystani Wil. Tow. Wioślarskiego.

NAGRODY: dla pań 1 nagroda stała i 3 dyplomy. Dla panów 1 nagroda stała i 10 dyplomów.

ORGANIZ. ZAWODÓW:

SĘDZIA GŁÓWNY: p. Kukliński — P.K.S.

KIEROWNIK ZAW.: p. kpt. Zmudziński — Okrg. Ośr. W. F.

STARTER: p. Nowicki Mieczysław — D.O.War.

CELOWNICZOWIE: p. Pimpicki — A.Z.S., p. Szyszlanski — K.P.W., p. por. Karowski — 3 baon sap. i p. Piotrowicz.

SĘDZIOWIE TOROWI:

SĘDZIOWIE MIERZĄCY CZAS: p. Wojtkiewicz — Okrg. Ośr. W. F., p. plut. Sadowski — 6 p.p. Leg., p. st. sierż. Kłaput — Okrg. Ośr. W. F.

GOSPODARZ ZAWODÓW I SEKRETARZ: p. Oziewicz — Okrg. Ośr. W. F.

ŁODZIE ASKURACYJNE: (mogą być kajaki), dają Kluby 1) Wil. Tow. Wiośl. 3 łodzie, 2) A.Z.S. 3 łodzie, 3) Elektryk 3 łodzie, 4) W.K.S. 3 łodzie.

Sensacyjny wyścig kolarski dookoła Polski rozpoczęty

Wczoraj rozpoczął się międzynarodowy wyścig dookoła Polski. Start honorowy wyścigu odbył się o godzinie 13.30 na Dynasach, poczem zawodnicy udali się korowodem przez ulice miasta na Okęcie, gdzie przed fabryką Skody około godz. 14.30, odbył się start właściwy do pierwszego etapu Warszawa — Kielce (180 km.)

W wyścigu 8-etapowym biorą udział cztery drużyny polskie, drużyna rumuńska, drużyna węgierska, oraz jedna kombinowana francusko-włoska.

Drużyny polskie startują ostatecznie w następujących składach:

Polska I (barwy biało - czerwone) — I. i M. Kapiak, Strzyński i

Wasilewski. Polska II (barwy czerwone) — Ignaczak, Matczak, Michalak i Napierała.

Polska III (barwy białe w czerwone pasy) — Duda, Jaskólski, Kluj Koldziejczyk. Polska IV (barwy białe z pasem czerwonym) — Moculski, Wandor, Wiśniewski i Urbanski.

Rumuńja (barwy niebieskie z białym pasem) wystąpiła w składzie — Marmocsa, Tropou, Goceman i Nieułici.

Węgry (barwy czerwono, biało zielone) — Szallay, Geroe, Karaky i Eles.

Drużyna francusko - włoska — Bambagiotti, Tacca (Włochy oraz Danieli i Robillard (Francja).

Międzynarodowe regaty wioślarskie w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Dnia 27 czerwca na najpiękniejszym w Polsce torze regatowym w Łęgowie odbędzie się międzynarodowe regaty wioślarskie. Ogółem w 22-ch biegach startować będą 32 towarzysztwa wioślarskie, 90 osad i 424 wioślarzy z Warszawy, Krakowa, Wilna, Poznania, Katisza, Torunia, Grudziądza, Płocka, Skarżyska o innych ośrodków wioślarskich. Dotychczas nie wiadomo, jakie zagraniczne osady we-

zmą udział w zawodach.

Regaty te będą równocześnie eliminacją przed meczem wioślarskim Polska — Węgry w Budapeszcie. W głównym biegu eliminacyjnym osiemek startują osady: AZS Poznań, BTW Bydgoszcz, AZS Warszawa, Kujawskie P. W. Bydgoszcz i Danziger Ruder Verein Gdańsk.

Europa organizuje na własną rękę mecz o mistrzostwo świata

BERLIN. Wczoraj późnym wieczorem zakontraktowany został w Londynie mecz o mistrzostwo świata wsielki wagi pomiędzy Maxem Schmelingiem a pogromcą Neusela mistrzem brytyjskiego imperium Tommy Farr'em. Mecz rozegrany zostanie na stadionie White City w Londynie we wrześniu r. b.

Mecz odbędzie się pod egidą Międzynarodowej Europejskiej Federacji Bokserkiej. Niemcy uważają, że słusznie, że proklamowanie przez A-

merykę Louisa mistrzem świata, a więc boksera, który został łatwo znokautowany przed rokiem przez Schmelinga, nie daje Nowemu Światu żadnej moralnej satysfakcji. Ewentualne zwycięstwo Schmelinga nad Farr'em da Niemcom o wiele większe prawa do tytułu mistrza świata.

W każdym razie zarówno Angley, jak i Niemcy liczą się, że mecz Schmeling — Farr w Londynie wywoła olbrzymie zainteresowanie.

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE OK. 3. GRODNO.

GRODNO. W najbliższą niedzielę odbędą się w Grodnie w Niemnie zawody pływackie o mistrzostwo O.K. 3. Zawody organizuje W.K.S. Grodno. Na starcie staną wybitniejsi pływacy wojewski z kresów północno-wschodnich.

ROZBUDOWA PUCKA JAKO OŚRODKA SPORTÓW WODNYCH.

PUCK. Władze administracyjne Pucka przystąpiły do rozbudowy miasta jako ośrodka sportów wodnych. Ostatnio ukończono przystań z trybunami dla widzów i wieżą. Tabój wodny, który posiada kilka jednostek o typie międzynarodowym (kajaki z żaglami), został ostatnio powiększony. Obecnie w ośrodku puckim przygotowywany jest obóz dla kajakowców, który się rozpocznie w pierwszych dniach lipca.

DUNECKI REWELACJA LEKKOATLETYCZNA POMORZA.

BYDGOSZCZ PAT. Na lekkoatletycznych mistrzostwach Pomorza — Dunecki w biegu na 200 m. uzyskał b. dobry czas 22,8 sek. Ten sam zawodnik zwyciężył poza tem w biegu na 100 m. czasem 11,2 sek. W skoku w dal wynikiem 6,41 m. i w biegu przełotki 16,4 sek. (przywrócił jednak trzy plotki).

Przed tygodniem Dunecki uzyskał świetny wynik w skoku w dal 6,86 m.

Dunecki zawodnik jeszcze bardzo młody (19 lat) rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość.

BELGJA REZYGNUJE Z MECZU PIŁKARSKIEGO Z POLSKĄ?

BRUKSELA. Belgijski Związek Piłki Nożnej rozpatrywał na swem ostatnim posiedzeniu kalendarz międzynarodowych meczów w sezonie 1937-38. Jak wiadomo w tym czasie ma się odbyć rewanżowy mecz Belgia — Polska w Warszawie za spotkanie rozegrane przez naszą reprezentację w lutym 1936 r. w Brukseli. Zarząd Belgijskiego Związku Piłkarskiego ma duże trudności z rozegranie tego meczu ze względu na to, iż posiada on już zakontraktowane dwa mecze wyjazdowe do Szwajcarii i Włoch. Ponieważ kluby piłkarskie nie zgadzają się na zbyt częste wyjazdy reprezentacji państwowej, co jest zresztą w Belgii określone regulaminem, dlatego też wysunięty został projekt zrezygnowania z meczu z Polską i zaplania z tego powodu odszkodowania, które wynosi kilkanaście tysięcy złotych. Definitywna decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

WYŚCIG WIOŚLARSKI NA DUNAJU. DLA UPAMIĘTNIEŃ MARSZU KRÓLA JANA SOBIESKIEGO.

BUDAPESZT. Z inicjatywy Tow. Polsko - Węgierskiego w Budapeszcie odbędzie się w przyszłą niedzielę na pamiątkę marszu króla Jana Sobieskiego z Esztergom do Budapesztu wyścig wioślarski na Dunaju na wymienionej trasie. Dystans Esztergom — Budapeszt wynosi 72 km. Wyścig wywołał w węgierskich kręgach sportowych żywe zainteresowanie.

MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI KOLARSKIE Z. S. „URSUS”.

W najbliższą niedzielę Z.S. „Ursus” organizuje międzynarodowe wyścigi kolarskie na dystansie 120 km. dla f. cencjonowanych i 100 km. dla pozostałych kolarzy. Trasa prowadzi z Ursusa przez Błonie do S-

WALNE ZGROMADZENIE OKRĘGU WILEŃSKIEGO „RODZINY KOLEJO-WEJ“

WILNO, W dniu 27 czerwca b. r. odbędzie się zjazd delegatów Kół i Walne Zgromadzenie jednej z największych organizacji na terenie kolejnictwa „Rodziny Kolejowej“ Okręgu Wileńskiego.

Zgromadzenie odbędzie się w sali konferencyjnej Dyrekcji Kolejowej. — Program zgromadzenia przewiduje zbiórkę delegatów, członków Rodziny Kolejowej i gości o godz. 8.30 przed gmachem Dyrekcji, skąd nastąpi wyjazd do kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej, gdzie o godz. 9-ej odbędzie się uroczyste nabożeństwo, po którym zebrań udają się na Rosse, celem złożenia hołdu.

Otwarcia Walnego Zgromadzenia dokona prezes Rodziny Kolejowej dr. W. Królewski o godz. 11.30 poczem na stąpią obrady.

KONKURS ORKIESTR DĘTYCH KOL. PRZYP. WOJSK. W WILNIE

WILNO. Zarząd Główny K. P. W. celem ożywienia pracy orkiestr KPW, oraz podciągnięcia ich na wyższy poziom, zorganizował w r. b. wozem lat ubiegłych konkurs, orkiestr w terenach poszczególnych okręgów KPW.

Na terenie tutejszego okręgu przeprowadzono w bieżącym miesiącu eliminację w rejonach K. P. W. w wyniku których zakwalifikowały się do finałowych rozgrywek orkiestry, a to z Łap, Starosiel, Pińska i Brześcia Południowego. Orkiestry te w dniu 27 b. m. o godz. 11-ej w salach Ogniska KPW, przy ul. Kolejowej 19, staną do decydującej o pierwszeństwie i o wyeliminowaniu się do ogólnopolskiego konkursu orkiestr KPW, walki. Skład jury konkursu jest następujący: Przewodniczący prof. Adolf Czerniawski, członkowie: prof. Konstanty Gałkowski i kpt. kapelmistrz Reszke Bogumił.

Wstęp na salę konkursu jest całkowicie bezpłatny.

OPIEKA NAD MATKĄ I DZIECKIEM W NIESWIEŻU

NIESWIEŻ. Działalność stacji opieki nad matką i dzieckiem w powiecie nieswieżskim za ostatni okres przedstawia się następująco: pod opieką poradni było 118 dzieci i 45 kobiet. — Udzielono porad dla dzieci w 371 wypadkach, dla kobiet zaś w 34. Dokonano 137 odwiedzin domowych, wydano 7.311 litrów mleka oraz 3.793 mieszankę odżywczych. 40 dzieci korzystało z kuchni mlecznej. Wysłano na kolonie letnie 107 dzieci anemicznych.

SPLONEŁO 90 HA LASU

LIDA. Wincenty Siwiec, robotnik maj. Mołodzino, gm. dokudowski, podczas wypalania gałęzi w lesie spowodował pożar. Wskutek panującej suszy ogień objął cały las na przestrzeni 70 ha, trawiąc doszczętnie drzewostan. Następnie ogień przerzucił się na sąsiedni las państwowy, gdzie sploneło 20 ha młodego lasu. Akcji ratunkowej pomogła gwałtowna ulewa, która ułatwiła zlokalizowanie pożaru. Straty ogólne sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych.

ZGINAŁ POD WYWRÓCONYM PRZEZ HURAGAN DOMEM

LIDA. Alfred Bocewicz, zaskoczony przez burzę, schronił się do pustego domu w Zemojtelach, gm. ejyszyskiej. Towarzyszący ulewie huraganowi wiatr przewrócił dom, grzebiąc Bocewicza pod rumowiskiem. W czasie uprzątnięcia zwałisk domu wydobyto zwłoki Bocewicza.

Zanotowano na terenie pow. Lidzkiego wypadki przewracania domów i drzew oraz ludzi i zwierząt znajdujących się w polu przez huragan, jaki przeszedł przed kilku dniami przez nie które gminy.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„ŚWIECZNIK KRÓLEWSKI“

„PAN“

Pierwszą z pogonią za świecznikami, wędrującymi po całej Europie jest bardzo dobry i wdzięczny jako temat kinowy. „Milion“ Rene Claira opierał się na podobnym założeniu. Podczas jednak, gdy u Claira widzimy wspaniałe połączenie bezwzględnej przypadkowości i waleczącego z nią człowieka, w „Świeczniku królewskim“ zrobiono wszystko, by zepsuć możliwości dostarczone przez sam temat.

Zamiast emocji i zaciekawienia na salę pada nuda. Słychać ziewanie (autentyczne), co w odniesieniu do filmu szpiegowskiego i sensacyjnego jest ostateczną dyskwalifikacją. Akcja rozgrywa się już od pierwszych chwil, brak zdecydowanego trzonu treściowego jeszcze pogarsza sytuację. Przywykliśmy do dobrych wiedeńskich komedii, które są bezkonkurencyjne, ale musimy z żalem przyznać, że z wiedeńskim filmem szpiegowsko-sensacyjnym wyszła gaffa.

Tad. C.

WIEMAZ NIC PRZYJEMNIEJSZEGO DLA OKA JAK DOM UKWIECONY!

Skazanie działacza Z. Z. Z. -- Jerzego Szuriga

Wczoraj przed Wileńskim Sądem Okręgowym odbył się proces znanego działacza ZZZ Jerzego Szuriga, sekretarza generalnego tego związku, oraz Z. Ziółka referenta społeczno-politycznego oskarżonych o pochwalenie i nawoływa-

nie do przestępstwa, które to czyni nieuszczą się w art. 154 KK.

Przestępstwa tego dopuścili się oskarżeni w dniach 10 i 11 stycznia r. b. w czasie przemówień na wiecach zorganizowanych przez ZZZ w Wilnie i Lidzie.

W wyniku całodzienniej rozprawy obaj oskarżeni skazani zostali każdy na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat 2.

Wobec spóźnionej pory, gdyż

proces przeciągnął się do późnej nocy obszerne sprawozdanie z procesu podany w numerze jutrzejszym.

Proces ten ze względu na materiał poruszony na przewodzie sądownym oraz ze względu na bardzo ciekawe przemówienie prokuratora Wolskiego, który analizował rezultaty działalności dotychczasowej ZZZ, był bardzo interesujący i nie może na życie polityczne Polski nie wywrzeć wrażenia. Z.A.

Wycieczka do obozu OPLG.

WILNO. Wileński Okręg Wojewódzki LOPP organizuje dla przedstawicieli prasy wileńskiej wycieczkę do Obozu OPLG dla służby odkażającej w Landwarowie. Uczestnicy wycieczki obecni będą na ćwiczeniach terenowych drużyn odkażających i na poka-

zie OPLG. Wycieczka odbędzie się w poniedziałek, dn. 28 b. m. Punkt zboru o godz. 8 rano przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Magdaleny nr. 2, skąd odjazd samochodem Aeroklubu Wileńskiego do Landwarowa.

Święto lasu w Święcianach

ŚWIECIANY. 17 b. m. spaliło się około 20 ha lasu w maj. Baranowo I, gm. koltyniański. Las jest własnością S-ki Akc., która oblicza straty na zł. 1.200. Przyczyna pożaru nieostroż-

ne obchodzenie się z ogniem przez osoby przejeżdżające drogą Łomanińską, Wilkosińską, prowadzącą przez ten las.

Wielkie święto spółdzielczości w Brześciu n.B.

Pińsk. Dnia 12 b. m. Brześć n/B obchodził bardzo uroczyste Dzień Spółdzielczości. W sali Ogniska Kolejowego odbyła się zabawa taneczna, zaś w czasie od godz. 18 do 19 odbył się koncert orkiestr przed sklepami spółdzielczymi. W księgarni „Nasz Sklep Urania“ była urządzona specjalna wystawa z działami spółdzielczymi i księgami potrzebnymi dla spółdzielni.

W dniu 14 b. m. odprawiono w kościele farnym nabożeństwo, poświęcając wygłoszone okolicznościowe kazanie. O godz. 12-ej przeleciał nad miastem samolot propagandowy, rzuca-

jąc ulotki o spółdzielniach. Tenże samolot przeleciał nad całem Polesiem. O godz. 13-ej w sali gimnastycznej „Świt“ odbyła się uroczysta Akademia na której wygłoszono szereg referatów, poczem odbyła się część wokalno-muzyczna. Akademję zagrał nac. Masojada. Na akademji byli obecni reprezentanci pana wojewody poleskiego, wojska, instytucji państwowych i samorządowych, oraz z szeregu organizacji i związku. Referat dla kobiet wygłosiła delegatka tejże organizacji p. Kwiatkowska p. t. „Samopomoc społeczna kobiet“.

BROSZURA

WŁADYSŁAWA STUDNICKIEGO

„Mianowany, niepowołany administrator — p. Stefan Starzyński“

Jest do nabycia we wszystkich większych księgarniach.

SKŁAD GŁÓWNY U AUTORA

Warszawa,

ul. Mianowskiego 15, m. 29.

Tel. 9-82-91

CENA 2 Zł.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. W lesie trynopskim gajowy Jerzy Turkiewicz znalazł w stawie zwłoki noworodka płci męskiej. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

Na ul. Niemieckiej obok domu Nr. 29, nieznanymi motocyklistami najechał na przebiegającego przez jezdnię Isona Lewina (Beliny 1 m. 33), któremu zła mała lewa noga oraz uszkodził przedramię i bok. Pogotowie ratunkowe przewiozło Lewina w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba. Poszukiwania za sprawcą zostały zarządzone.

Bohdanowicz Julian, zam. ul. Kolejowa, w klatce schodowej domu, znalazł podzultka płci męskiej w wieku około 6 miesięcy. Dziecko skierowano do Izby zatrzymań.

Zaremba Anna, zam. ul. Szpitalna

5, porzuciła bez opieki dziecko płci żeńskiej, w wieku około 6 tygodni, sama zaś wydalila się w niewiadomym kierunku.

Taraszkiewiczowa Genowefa zam. ul. Strzelecka 5, zameldowała policji, że w mieszkaniu grodu 1936 r. data do naprawy 2 pary bucików szewcowi Kowalewskiemu Wincentemu zaulek Warszawskiej 13, który je sobie przywlaszczył.

Malinowski Albin, ul. Środkowa 9, w czasie ataku szalu pobił pałą Korałewskiego Józefa lat 39, zam. ul. Żwirki i Wigury 31.

Pietruchewicz Franciszek, Soffiana 8, powiadomił policję że Zwierzbowski Leonard, Kalwaryjska 10, grozi pobiciem.

Niemia przygoda milionera

Na pokładzie wielkiego okrętu transatlantyckiego, zdążającego z Gdańska do Ameryki Północnej, wydarzył się przykry skandal towarzyski. Wytworne towarzystwo złożone z bankierów, przemysłowców i plantatorów bojkotało coraz wyraźniej znanego w Europie i Ameryce milionera, właściciela składów kolonialnych, który wyrzucając tysiące dolarów na zabawy i przyjemności żałował kilku groszy, aby zakupić preparat, stanowiący dla niego rzecz więcej wartościową od złota i dolarów. Nie będmymy ukrywać, że tym preparatem potrzebnym bogatemu amerykańskiemu był Sudoryn Ap. Kowalskiego, środek usuwający pot i niemiłą woń rąk, nóg i pach, tak przykłą dla otoczenia. Gdy kapitan okrętu dowiedział o tym przykrym bojk-

cie towarzyskim, posłał natychmiast milionerowi pudełko proszku Sudoryn Ap. Kowalskiego wraz ze sposobem użycia. Amerykanin zrozumiał i w ciągu niewielu godzin został przyjęty z powrotem do towarzystwa podróżnych.

Choć powyższa historia brzmi jak wyjętek z fantastycznej powieści to jednak zapamiętajcie ją sobie. Gryzacz pot i niemiła woń rąk, nóg i pach jest uleczalna i usuwalna. Znany a nieznany zgórą od pół wieku puder Sudoryn Ap. Kowalskiego w pudełku z sitkiem usua pot i niemiłą jego woń. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych, drogeriach i perfumeriach.

KRONIKA WILEŃSKA

WOJWA
Dziś 26
Jana Pawła
Jutra
Władysława

Wschód słońca g. 2.43

Zachód słońca g. 7.57

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 25 czerwca 1937 roku

Ciśnienie średnie 757
Temperatura średnia + 24
Temperatura najwyższa + 28
Temperatura najniższa + 13
Opad —
Wiatr południowo-wschodni
Tendencja spadek
Uwagi pogodnie

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora dnia 28 b. m.

W zachodniej połowie kraju po przejściu burz zapanuje pogoda o zachmurzeniu zmiennym i przelotnym; deszczami, głównie pochodzenia burzowego. Chłodniej. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie.

Pozatem utrzymywać się będzie nadal pogoda upalna, jednak ze skłonnością do burz, przy słabych wiatrach z kierunków południowych.

DZIŚ W NOCY DYŻURUJĄ APTEKI:

Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1)
Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25)
Miejska (Wileńska 23), Turgiele (Niebieska 15), Wysockiego (Wielka 3).

Hotel Europejski Pierwszorzędny Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO“

Rtm. Bobiński Władysław z Poznania, dr. Dalin Dawid z Warszawy, Buksenbaum Antoni z Warszawy, prof. Lutostawski z Warszawy, Mendelson Szolma z Warszawy, Kaźden Chaim z Warszawy, Mamelman Moska z Warszawy, Landsbergier Wilhelm z Warszawy, hr. Hutten Czapski Franciszek z Nowosiołek, Prass Jeremusz z Stoliczki, Brailbort Ilirsz z Warszawy, inż. Kasperowicz Jan z Warszawy, Niezabytowski Konstanty z Mołodziezna, Wulf Beno z Warszawy, Ober Izaak z Krakowa, Mark Juliusz z Ameryki, Komarzewski Józef z Garwolina, Gros Josiek z Warszawy.

SZKOLNA

— Kierownictwo Prywatnej Żeńskiej Szkoły Zawodowej Stow. „Służba Obywatelska“ w Wilnie przyjmują zapisy kandydatów do klasy I-szej na podstawie świadectwa Szkoły Powszechnej.

Sekretariat czynny od godz. 10-tej do 12-tej, ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 6.

— „Promień“ Pryw. Koed. Szkoła Powszechna (Wiwilskiego 4) przyjmują zapisy do wszystkich klas. Informacje codziennie w godz. 10 — 12.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Muzyczny „LUTNIA“. Dziś po cenach propagandowych ciesząc się niesłabnącem powodzeniem operetka J. Straussa „Baron Cygański“ z K. Dembowskim w roli tytułowej.

— Jutrzejsza popołudniówka w „Lutni“. Jutro, o godz. 4 po poł. równie po cenach propagandowych grana będzie świetna operetka Zellera „Ptasznik z Tyrolu“.

Jutro o godz. 8.15 wystawiona będzie operetka klasyczna J. Straussa „Baron Cygański“. Ceny propagandowe.

— Dzwony z Corneville w „LUTNII“. Codziennie odbywają się intensywne próby z operetki posiadającej najwspanialsze walory muzyczne p.t.

FATALNE SKUTKI MIŁOŚCI.

PIŃSK. Mieszkanka wsi Bronna-Góra, pow. kossowskiego Lidja Kossowska, z zadróżości o męża oblała twarz esencją octową nauczycielki Szkoły Powszechnej, Pelagii Kruglewskiej, która wskutek tego utraciła prawe oko. Poszkodowaną w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. S. czynię zamachu aresztowano.

MIETAIMY O HERBACIARNI DLA BEZROBOTNEJ INTELIGENCJI (DOBROCYNNY 2)

„Dzwony z Corneville“, której premierę wyznaczono na czwartek przyszłego tygodnia.

— Ada Sari w Wilnie wystąpi z własnym recitalem dnia 6 lipca w Lutni.

— Frontem do radości. Oto tytuł i hasło wieczoru zespołu Cyrylika Warszawskiego, który wystąpi w „Lutni“ w dniu 8 lipca.

— TEATR MIEJSKI LETNY w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś po sobotę wieczorem (o godz. 8.15) na przedstawieniu, po cenach znizowanych, dana będzie nowa premiera, rozkoszne miłej, pełnej słonecznej pogody i sentymentu, świetnego humoru, jedna z najwspanialszych komedii znanej spółki autorskiej francuskiej Caillavet'a i Flers'a „Zakołochani“ w obsadzie pp.: Detkowska - Jasińska, Górka (rola główna), Masłowska, Skorkówna, Zastrzeżyński, Borowski, Dzwonkowski, Neubelt, Szeziński i Wołkiewicz, w reżyserji Wł. Czengerego, w oprawie dekoracyjnej W. Makojnika.

Na jutrzejszym niedzielnym popołudniowym przedstawieniu, po cenach propagandowych, dana będzie kapitalnie wesółą komedja „Pani Prezesowa“ z p. Detkowską - Jasińską w roli tytułowej w dalszej obsadzie premierowej zespołu.

W POZNANIU „SŁOWO“

nabyć można w następujących punktach sprzedaży:

przy Eplanadzie
„Kinoteatrze „Słońce“
„Bibliotece Raczyńskich
„Muzeum Wielkopolskiem
„Hotelu Bazar
„vis a vis pałacu Działyńskich (Stary Rynek)

przy ul. Pierackiego
„Banku Cukrownictwa
na rogu Długiej i Półwiejskiej
„Kramarskiej i Rynkowej
„Marsz. Focha i Al. Marsz. Piłsudskiego
„Przełęcznej i Alei Marszałka Piłsudskiego.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE

Z dnia 25 czerwca 1937 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, — przy normalnej taryfie przewozowej — (len za 1000 kg, f-co wag. st. stat.). Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach.

w złotych

CENY ORIENTACYJNE

Zyto I standart 696 g.—I *)	27.—
— 27.50.	
Zyto II standart 670 g.—I	26.50
— 27.—	
Pszenica I standart 730 g.—I	31.50
— 32.—	
Pszenica II standart 710 g.—I	— 30.50 — 31.—
Jęczmień III standart 620,5 (pastewny) 24.50 — 25.—	
Owies I standart 468 g.—I	26.50
— 27.—	
Owies II standart 445 g.—I	26.—
— 26.50	
Gryka I standart 610 29.—	— 29.50
Mąka pszenna gat. I — 0.65 proc.	— 45.—
Mąka pszenna gat. II 65—70 proc.	— 33.75.
Mąka pszenna gat. II A 65—75 proc.	— 29.75
Mąka pszenna gat. III 70—75 proc.	— 26.25.
Mąka żytnia gat. I do 70 proc.—	— 33.50
Mąka żytnia gat. I do 82 proc. — (typ. wojsk.). 31.—	
Mąka żytnia razowa do 95 proc.	— 28.—
Otręby pszenne mialkie przem. stand. — 17.— — 17.50	
Otręby żytnie przem. stand.	15.50
— 15.75	
Peluszka	20.50 — 21.—
Wyka	20.75 — 21.50
Łubin niebieski	16.— — 16.50

*) Przy ulgach taryfowych, z których korzystają młyny wileńskie na żyto i pszenicę, ceny loco Wilno kalkulują się o 30—45 groszy taniej w odległościach powyżej 200 km.

Ofiary

W pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Heleny Kacyńskiej ku uczczeniu Jej Świątlanej Pamięci na pracownię robot ręcznych przy Szkole Nr. 2, Czesławostwo Zajczkowski składają zł. 5.

O reformę państwową i samorząd. opiekę i pomocy weterynaryjnej

Niewątpliwie, w latach ostatnich zrobiono wiele w dziedzinie opieki i pomocy weterynaryjnej. Postęp jest widoczny. Lecz jeśli chodzi o faktyczną potrzebę wsi naszej, to kwestię nie ulega, że nieskończenie więcej pozostaje do zrobienia. Szereg faktów i okoliczności, które dla ilustracji zagadnienia poniżej przytoczę, jaskrawo udowodnią, że najwyższy czas, by ogół społeczeństwa rolniczego, instytucje i organizacje rolnicze, samorządy, oraz władze państwowe, sprawę reformy opieki i pomocy weterynaryjnej postawiły na porządku dziennym.

Przystępując do zagadnienia trudno nie podkreślić, że często daje się zauważyć niesłuszne i krzywdzące nastawienie, iż medycynę weterynaryjną i lekarzy wet. traktuje się jako coś zgoła trzeciorzędowego w zestawieniu z medycyną ludzką. Zapewne, — ale do pewnych granic. Dla nas rolników, lecznictwo weterynaryjne stoi na drugim miejscu po medycynie ludzkiej, zarówno pod względem potrzeb, jakie nasuwa codzienne życie rolnika - hodowcy, jako też z drugiej strony, pod względem stawianych lekarzowi weterynaryjki przez nas i życie wymagania.

Więc nasza, pod względem uświadomienia weterynaryjnego, żyje w najdalej idącym zacofaniu. Pomoc własną idzie w parze niemal ze znachorstwem. Najlepszy lekarz med. nie znajdzie takiej wiary u chorego, jak przerażająca baba, lub zaplajający wózek, którzy tajemniczo „zamykają” chorego. Podobnie w lecznictwie weterynaryjnym z wiedzą medyczną konkurują zaśniedziałe środki: np. na pospolitą chorobę u bydła, zw. krwawkę stosuje się „odwar z kielbasy” lub „chleb z reszorkiem sadłem”. Gdy koń lub krowa zachorują na wsi, to zasadniczo daje się kilka-nasile lekarstw naraz z porad każdego napotkanego sąsiada czy sąsiadki — „na wszelki wypadek”. Gdy rady i lekarstwa sąsiadów nie pomagają (często biedne zwierze wprost nie ma szansy), wówczas skolei zasięga się rad i zw. konowalów lub do morosłych felcerów, często skądinąd istotnie praktycznych. Felcerzy tacy są bądź rejestrowani w Starostwach, bądź też unikają z różnych względów rejestracji praktykując do jure nielegalnie. Na „ostatnim” miejscu stoją najbliżsi, Rejonowi, lekarze wet. Gdy wszystkie rady zawiodą, wzywa się ich pomocy, — najczęściej spóźnionej i najczęściej bezowocnej.

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego kolejni sąsiadowie do kompetencji nie jest odwrotna? Dostarczają nam i wydają im się zasadnicze odpowiedzi.

I) — Ciemnotę wsi naszej, tej niepiśmienności, niedostateczności nieustająco usiłują roznosić powołani do tego Rejonowi Lek. wet., — agronomi i t.d. Być może trudno im — są nader niechętni. Być może rozpraszają wyśiłki w rozjazdach po zbyt rozległych rejonach. Z tych czy z innych względów nie mogą się zdobyć na regularne cykle fachowych, oświatowych referatów w ramach zebrań np. Kółek rolniczych. Referaty takie, zamykające w sobie pewną rzeczową całość, na pewno wydatniej zastąpić by mogły improwizowane „pogadanki”, jak się to często na różnych zebraniach daje zauważyć. Organizowane sporadycznie większe zebrań rolnicze, czy zjazdy z gościnnymi wystąpieniami fachowców różnych dziedzin są jaknajbardziej pożądane, lecz są rzadkie i siłą rzeczy ogólnikowe.

II) — Sieć punktów obsługiwanych przez rejonowych lek. wet. jest zbyt rzadka. Zbyt wielkie odległości uniemożliwiają w wypadkach nagłych, zwłaszcza np. w położnictwie, zwrócenie się o pomoc do lekarza. Bo zwy-

kle nie dąży się na czas, a samochem nie każdy rozporządza. W ciężkich wypadkach położniczych, gdy każda chwila jest droga, to te 15 — 20 — 30 km. „w jedną stronę” — zabijają nieraz dorobek całorocznej pracy efektu trudów i zabiegów, zabijają nadzieję poprawy bytu i lepszej przyszłości w ciężkiej doli rolnika - hodowcy w tutejszych warunkach gospodarującego. I tu nasuwa się w porównaniu ideał stosunków panujących w Województwach zachodnich, a zwłaszcza w Poznańskim, gdzie pełne zrozumienie uświadomionego społeczeństwa rolniczego o ważności i potrzebie otrzymania pomocy lekarskiej na każde zawołanie, natychmiast, umożliwia utrzymanie nader gęstej sieci punktów lekarskich, gdzie odległość kilku tylko kilometrów uważa się już za zbyt wielką.

III) — Od korzystania z usług Rejonowych lek. wet. odszczepiają w dużej mierze zbyt wielkie honoraria, jakich ci wymagają. Wezwanie i przyjazd do chorego zwierzęcia kosztuje 8 — 20 i więcej złotych. Muszą być te opłaty niższe i musi być ustalona taksa ulgowa, zwłaszcza dla tych rolników, którzy jedną tylko krowę mają.

IV) — Gdy się mówi o zagęszczeniu sieci punktów lek. wet., często się słyszy odpowiedź, że jest to niewykonalne, gdyż wskutek w/w ciemnoty „wsi naszej”, lekarze wet. są pozbawieni praktyki i brak im środków do życia. Pozwól sobie jednak odwrócić ten mcyw dyskusyjny, by stwierdzić, że brak zaufania wsi naszej do leczenia przez Rejonowych lek. wet. leży częściej w nich samych. Bo im Rejonowi lek. wet. nie stoją czasem na wysokości zadania.

Zastrzegam się przed uogólnianiem. Przytoczę tylko przykład jednostkowy naszego rejonu.

Rejonowy lek. wet. wyznania mojżeszowego posiada u rolników opinię, iż odznacza się wybitną ignorancją fachową, zwłaszcza w zakresie położnictwa. Jest podobno specjalistą w maleniach, lecz dla praktyki codziennej znajomość położnictwa jest ważniejsza. W osteologii każdego, najlepszy nawet lekarz może się pomylić. Nie robię zatem specjalnych wyrzutów, że w pewnym wypadku ten lekarz nie rozpoznał złamania kręgów szyjowych u konia, wskutek czego zamiast dysponowania natychmiastowego dostarczenia zwierzęcia, zalecił leczenie nogi.

Chodzi mi o zupełnie inny wypadek, który obrazuje faktyczne możliwości i który stwierdza jak daleko bywa zapoznana i lekceważona tak ważna bardzo placówka, jaką jest Rejonowy punkt lek. wet.

W pewnej stajni jedna z klaczy matkę rozpoczęła nienormalny poród. Lecz z względu na odległość sprowadzone najpierw z pobliskiego osiedla felczera, który stwierdził konieczność sekcynowego wyjęcia źrebica, celem ratowania już tylko matki. Posłano zatem samochód po rejonowego lek. wet., w przekonaniu, że jako lekarz praktykujący przeprowadzi wprawdzie ciężką, lecz pospolitą operację. I cóż się dzieje? Upierzony i poinformowany o wypadku lekarz przyjeżdża wprawdzie, lecz zaopatrzony dosłownie tylko w strzykawkę i ampulki ze środkami nasercowymi. Nie przywozi ze sobą absolutnie żadnych instrumentów, ani najprostszych narzędzi. Żadnych antyseptyków. Wobec ostrych uwag tłumaczył się, że instrumentów operacyjnych nie posiada, bo są zbyt drogie, a podręczne „zapomniał”. Dalej zapowiada, że na palcu prawej ręki ma skałeczoną skórę, zatem obawia się zakażenia i będzie się posługiwał tylko lewą ręką. (— a rękawiczki gu-

mowe?). Pozwól sobie zapytać, czy podobne lekceważenie obowiązków jest dopuszczalne, oraz czy my rolnicy - hodowcy, będąc zdani na łaskę i niechęć lekarzy jesteśmy aż tak bardzo bogaci, by narażać się na wynikające stąd straty? Czy mamy prawo tolerować nadal podobne stosunki. W danym wypadku po kilkugodzinnych bezsilnych zabiegach wyciągnięto źrebika kołowrotem. Rzecz prosta, że piękna 8-letnia klacz po paru godzinach zdechła. Zważywszy całokształt zalecenia się Rejonowego lek. wet. złożono niezwłocznie skargę do Inspektoratu Weterynaryjnego Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego przez Lekarza Pow. i Wydział Powiatowy, wysuwając w niej niżej powtórzone postulaty: a) — Dziedzina pomocy weterynaryjnej jest zbyt ważna dla wszystkich rolników, by nadal tolerować i narażać się na straty z winy nieudolnych lek. wet. b) — Lekarz rejonowy jest poniekąd za nasze podatki i pieniądze utrzymywany. Wobec czego wolimy, aby za te pieniądze znalazł się na jego miejscu bardziej kompetentny lek. wet. c) — Aby przeprowadzono dochodzenie, wydalono obecnego, a zamianowano innego, przedewszystkiem Polaka, któryby swymi wiadomościami nie kompromitował medycyny weterynaryjnej in corpore.

Pan Starosta Pow. jako przewodniczący Wydziału Powiatowego zarządził dochodzenie, które przeprowadził osobiście Lekarz Pow. Na marginesie tego dochodzenia wyłożył mi się następujące spostrzeżenia. Władze powiatowe są ożywione jaknajlepszą wolą zadośćuczynienia słusznym żądaniom ludności, lecz są bezsilne wobec braku na ten cel funduszy. I oto w tej chwili stajemy przed meritum sprawy w poszukiwaniu dróg dla reformy i poprawy tego odcinka gospodarstwa narodowego. Naprzekład powiat święciański jest bodaj lepiej sytuowany od innych, gdyż po-za lekarzem powiatowym posiada 4-ch rejonowych lek. wet. 3-ch z nich utrzymuje Wydział Pow., a jednego ma-isto Podbrodzie. Rejonowi lekarze wet. nie otrzymują stałej pensji etatowej. Otrzymują jedynie z ramienia Wydz. Pow. opłatę pobieraną w reżimach za urzędowe badanie mięsa i badania lekarskie. Opłaty te wynoszą: 3,50 zł. od krowy, 2,50 zł. od jałowizny, 0,80 zł. od cielęcia.

Poza w/w opłatami, na reżimach pobiera się jeszcze t. zw. państw. y podatek od uboju: 1,50 zł. od krowy, 0,75 zł. od świni, 0,25 zł. od cielęcia.

Podatek przekazywany zostaje do kas urzędów skarbowych na rzecz Ministerstwa Rolnictwa. Apelujemy zatem najmiejsem do Ministerstwa Rolnictwa, by chociaż część tych sum przeznaczyło na subsydia dla zreformowania pomocy i opieki weterynaryjnej: jak zagęszczenie sieci punktów lek. wet., dobor sił fachowych - rutynowanych, zakup instrumentów i t.d. Mammy też na myśl szereg absolutów Akademii Medycyny Weterynaryjnej, Polaków, którym należy finansowo umożliwić obejmowanie placówek na głębokiej prowincji. Wydaje mi się, że akcja taka byłaby faktyczną, efektywną, pomocą dla wsi naszej.

Przyjmuję podania o przyjęcie do 19 czerwca b. r. Szkoła posiada działy: 1. Budowy łodzi, 2. Meblarski, 3. Stolarstwa budowlanego. Nauka trwa 3 lata. Opłaty szkolne — 5 zł. miesięcznie. Przy szkole istnieje Bursa z całkowitym utrzymaniem — za opłatą 17 zł. miesięcznie. Po ukończeniu szkoły uczniowie otrzymują dyplom czeladniczy.

PRYWATNA Szkoła Stolarska P. M. S. w Pińsku. Przyjmuję podania o przyjęcie do 19 czerwca b. r. Szkoła posiada działy: 1. Budowy łodzi, 2. Meblarski, 3. Stolarstwa budowlanego. Nauka trwa 3 lata. Opłaty szkolne — 5 zł. miesięcznie. Przy szkole istnieje Bursa z całkowitym utrzymaniem — za opłatą 17 zł. miesięcznie. Po ukończeniu szkoły uczniowie otrzymują dyplom czeladniczy.

ROZCZNA SZKOŁA Przystosowania w Gospodarstwie Rodzinnem P. M. S. w Pińsku kształci na samodzielne gospodarstwo w zakresie prowadzenia gospodarstwa rodzinnego. Kandydatki obowiązują ukończenie najmniej 4 oddz. Szkoły Powsz. Opłaty szkolne: wpisowe 10 zł., opłata szkolna 5 zł. miesięcznie, na produkty żywnościowe 5 zł. miesięcznie. Przy Szkole istnieje internat z opłatą 25 zł. miesięcznie. Zapisy w kancelarii Szkoły: Pińsk, Piłsudskiego 43. KIEROWNICTWO.

Szkoła Rzemiosł w Dworcu woj. Nowogródzkie prowadzona przez Ks. Ks. Salezjanów przyjmuje uczniów na działy stolarski. Czas nauki trwa 3 lata. Po ukończeniu szkoły uczniowie otrzymują świadectwa czeladnicze. Od kandydatów wymaga się ukończenia co najmniej 5 klas szkoły powszechnej i lat 14. Przy szkole mieści się również bursa. Naukę udziela się bezpłatnie. Utrzymanie w bursie wynosi 20 zł. Wydatki osobiste ponosi uczeń. Bliższych informacji udziela Dyrekcja na żądanie.

NOTATKI RADJOWE

WIELKIE TRANSMISJE POLSKIEGO RADJA Z POBYTU KRÓLA KAROLA II W POLSCE.

Dnia 26 b.m. przyjeżdża do Warszawy Jego Królewska Mość Karol II w towarzystwie Jego Królewskiej Wysockości, wielkiego wojewody Księcia Michała.

Pobyt Jego królewskiej Mości Króla Karola II w Polsce potrwa 6 dni, w czasie których przewidziany jest szereg uroczystości. Polskie Radio bierze żywy udział w serdecznym powitaniu króla zaprzyjaźnionego państwa, nadając szereg audycji specjalnych i transmisji z okazji jego pobytu w naszym kraju.

Dn. 26 czerwca o godz. 16,30 transmisja z uroczystego powitania p. t. „Król Rumunji Karol II gościem Polski.

Godzina 22,00 reportaż w języku rumuńskim.

Dn. 27 czerwca o godz. 14,10 „Król Rumunji Karol II przyjmuje defiladę wojska polskiego”. Transmisja z Alei Zwirki i Wigury w Warszawie.

Godz. 15,00 „Król Rumunji Karol II składa wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza” — transmisja z Placu Marszałka Piłsudskiego.

Godz. 22,00 reportaż w języku rumuńskim.

Dnia 28 VI — godz. 11,00 „Król Rumunji Karol II — szefem pułku piechoty wojska polskiego” — transmisja z Biedruska.

Godz. 22,00 reportaż w języku rumuńskim.

Dn. 29. VI — godz. 22,00 reportaż w języku rumuńskim.

Godz. 22,10 krótki reportaż obrazujący historię Łazienek.

Godz. 22,30 „Hej ty Wisto” — suita ludowa Mariana Rudnickiego. Transmisja z Teatru na Wyspie w Łazienkach. Spektakl wykonany będzie w obecności króla Rumunji Karola II i Pana Prezydenta RP.

Dn. 30. VI godz. 12,15 odjazd króla Rumunji Karola II do Krakowa. Transmisja z Dworca Głównego w Warszawie.

Ok. godz. 17,20 w przerwie koncertu transmisja z uroczystego powitania króla Rumunji Karola II na dworcu w Krakowie.

Godz. 22,00 reportaż w języku rumuńskim.

Dn. 1. VII godz. 11,30 „Król Karol II w drodze powrotnej do Rumunii” — Transmisja z uroczystego pożegnania na dworcu w Krakowie.

W celu udostępnienia słuchaczom

Programy radiowe

WILNO.

Sobota, dnia 26 czerwca 1937 roku

6,15 Pieśń i gimnastyka. 6,38 Muzyka. 7,00 Dzień. poranny. 7,10 Piłyty. 7,15 Aud. dla poborowych. 7,35 Muzyka. 8,00 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Dzień. południowy. 12,15 Mała skrzyneczka — listy dzieci ze wsi omówi Ciocha Hala. 12,25 Utwory Piotra Czajkowskiego. 13,00 Przerwa. 14,00 Koncert życzeń. 15,00 Na zielonej arenie — Hej wakacje to rzecz miła — felj. 15,10 Życie kult. miasta i prowincji. 15,15 Z tamtej strony okienka pocztowego — transm. 15,45 Wied. gosp. 16,00 Przygody promyka — sl. 16,30 Król Rumunji Karol II gościem Polski — transm. 17,20 Koncert kameralny. 17,50 Śląsk jako teren krajoznawczy — pog. 18,00 Przegląd oper. 18,40 Progr. na niedzielę. 18,45 Wil. wiad. sport. 18,50 Pogad. aktualna. 19,00 Dni Krakowa — konc. 19,40 Pogad. akt. 19,50 Komunikat sport. 19,51 Wied. sport. 20,00 Aud. dla Polaków za granicą. 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 Przegląd rolniczej prasy. — pog. 21,05 Fabjan Tymolski — Lwowski Strauss — aud. muz. 21,45 Przegl. wydawnictw. 22,00 Jazd Orientalistów w Wilnie — pog. 22,10 Konc. popuł. 22,50 Ostat. wiad. i komunikaty. 23,00 — 23,30 Kabaret z płyt — prow. Karol Wyrwicz-Wichrowski.

Niedziela, dnia 27 czerwca 1937 r.

8,00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 8,03 Dziennik poranny. 8,15 Gazeta rolnicza. 8,35 Muzyka na dzień dobry. 8,50 Informacje rolnicze dla Ziemi półn. wsch. 9,00 Dookoła miłości — koncert. 10,00 Transmisja nabożeństwa z Katowic. Po nabożeństwie muzyka z płyt. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 W krainie bajek i legend — poranek muz. 13,00 W perspektywie tygodnia — feljton. 13,10 Koncert rozrywkowy. 14,10 Król Rumunji Karol II przyjmuje defiladę. 14,40 Kłitua i Bajda podróżują po świecie (Afryka) audycja. 15,00 Król Rumunji Karol II składa wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. 15,15 Audycja dla wsi. 16,15 Piosenki ludowe. 16,40 Utwory Franciszka Schuberta. 17,00 Ministerstwo humoru — słuchowisko. 17,30 Przemówienie wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego i reportaż ze Złotu Szkolstwa Polskiego. 17,50 Rezerwa. 18,00 Koncert rozrywkowy. W przerwie ok. 18,55 feljton. 20,00 Słońce w domu — pogad. 20,10 Wieczornica — Polki i oberki dla panny Walerki. 20,35 Wiadomości sportowe. 20,40 Przegląd polityczny. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Pogadanka aktualna. 21,05 Coś dla każdego — rewja. 21,40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni. 22,00 Muzyka z płyt. 22,10 Koncert żeńskiego zespołu kameralno - wokaln. 2,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Program na poniedziałek. 23,05 Koncert życzeń.

rumuńskim wrażeń z uroczystości w Polsce przybył również do Polski dyrektor dziennika radiowego Aleksander Hodos, który przeprowadził w języku rumuńskim szereg reportaży.

FERRY ROCKER

30).

Tajemnica wieży

Oczywiście zamieszka pan w moim domu.

— Jestem niezmiernie wdzięczny, mylady. Przeczuję, że najpóźniej jutro rano pani Bardwell wyrzuci mnie po prostu za próg.

— No, to świetnie! — zawołała wyraźnie zadowolona lady Allendale. — W takim razie już nie będę dotykała ksiąg, żeby nie powiększyć nieporządku.

John pożegnał się uszczęśliwiony tem, że będzie miał dach nad głową. Pani Bardwell każe mu opuścić niezwłocznie swój dom. Po tej kobiecie mógł się wszystkiego spodziewać i był przekonany, że bez najmniejszego wahania wypędziłaby go z zimną nocą.

Tak się przejął tem przypuszczeniem, że w powrotnej drodze zastanawiał się poważnie, czy nie postąpi rozsądniej, jeśli spakuje walizki i odejdzie z własnej woli. Pani Bardwell musiałaby mu w każdym razie zapłacić za miesiąc, a wówczas zabrałby się do porządkowania ksiąg... i kto wie, może lady Allendale zatrzyma go na dłużej, znajdzie dla niego nową pracę?.....

Nagle wydało mu się to w najwyższym stopniu nieprawdopodobne i przyszłość ukazała mu się w kolorach dość ponurych.

Ta okoliczność zachwiała poważnie pierwotnem postanowieniem: zdecydował się nie opuszczać Lawrence Curt na własną rękę i nie narażać się pani Bardwell. Pomyślał, że ostatecznie ta pani nie zrobiła mu nic złego, więc nie ma prawa do niej się odnosić z uprzedzeniem. Wytłumaczył sobie poza tem, że jeśli morderca znajduje się istotnie w tym domu, to on, Harrigan, niczego się nie boi — czuje tylko wstręt na myśl, że z nim mieszka pod jednym dachem.

Przed bramą stali Jasper Prebble, Rankin i pokojówka Olga. O czemś rozprawiali zawzięcie. Prebble zawołał, gdy John mijał małą grupkę. Harrigan nie odpowiedział człowiekowi, który w nim wzbudzał podświadomą niechęć, lecz udał się prosto do wieży i tu przed wejściem do niej ujrzał inspektora Hardy'ego.

— Wszystko jest załatwione, panie Harrigan? — Tak. Policja już jest w drodze. — Dziękuję. — Po chwili zapytał: — Panie Harrigan, czy stary Lawrence opowiadał panu cośkolwiek o tej wieży? — Bardzo mało, panie inspektorze. Mówił tylko, że została zbudowana w epoce Tudorów i że jest niebezpieczna, ponieważ może runąć w każdej chwili.

— Baszta nie pochodzi z epoki Tudorów, ani nie może się zawalić w każdej chwili — odparł Ronald Hardy. — Prawdopodobnie dlatego tak mówił, że pan wyraził życzenie ją zwiedzić.

— Nie, oto nigdy nie prosiłem. — John rzucił okiem na ciemny otwór, z którego dolatywał zapach stęchlizny. Hardy pochwylił to spojrzenie. — Niestety, nie mogę pana tam zaprowadzić, bo oględzin miejsca wypadku jeszcze nie są ukończone. Musgrave przesłuchuje teraz mieszkańców tego dworu. — Ronald Hardy zapalił papierosa. — Wykryliśmy zupełnie przypadkowo, że pod wieżą jest duży loch. Spuściliśmy się na dół i tam u podnóża schodków ujraliśmy Edwina Lawrence'a. Ma ogromną ranę na głowie. Ktoś go musiał uderzyć z tyłu kanciastym przedmiotem, bo czaszka jest rozwalona. I to się stało nie dziś rano, lecz w nocy. Mojem zdaniem śmierć nastąpiła przed ośmioma, a może nawet dziesięcioma godzinami.

— Przed dziesięcioma godzinami?.... — powtórzył John. — Więc pan przypuszcza, że on poszedł w nocy do wieży i że tam go zamordowano?

— Tego nie powiedziałem, sądzę jednak, że pańskie słowa są bliskie prawdy. — Inspektor Hardy uśmiechnął się lekko, ale z tego uśmiechu wyjrzała taka nieugiętość i bezwzględność, że John się przestraszył. — Niech pan sobie przypomni, panie Harrigan, czy pan nie słyszał w nocy hałasu?

— Nie, panie inspektorze, nic nie słyszałem.

— A poprzedniej nocy?

— Zdaje się, że o tem już opowiadałem. Zbudziłem się na szmer, miałem wrażenie, że ktoś się skrada korytarzem. Usłyszałem po chwili, że pan Lawrence przekroczył kontakt i zapukałem w drzwi, łączące nasze pokoje. Jednak pan Lawrence odpowiedział dopiero wtedy, gdy po raz wtóry zapukał.

— Słusznie, panie Harrigan. Dodał pan następnie, że słyszał pan po zapukaniu taki hałas, gdyby ktoś suwał nogami po podłodze, potem panu się zdawało, że laska upadła

— Tak jest, panie inspektorze! Tak było! — pochwycił gorąco John.

— To się stało mniej więcej o północy, prawda? — ciągnął Ronald Hardy. — Więc pan Lawrence nie był w łóżku, gdy pan wołał, lecz wyszedł ze swojego pokoju. Przypuszczam, że właśnie jego kroki pan słyszał. Pan Lawrence powrócił w momencie, gdy pan zapukał w drzwi.

John się zastanowił.

— Tak, to jest zupełnie możliwe — odpowiedział ociągając się nieco. — Chociaż z drugiej strony musiałbym słyszeć, gdyby pan Lawrence przemyczał się korytarzem. Starysek nie mógł chodzić bez laski, a ta jego laska miała skuwkę żelazną, która wywoływała piekielny hałas na cały dom.

Hardy wyjął z kieszeni marynarki nasadkę gumową i pokazał ją zdumionemu Jonowi.

— Znalazłem ją w pobliżu wieży i dlatego postanowiłem ją przeszkukać. Ta nasadka pasuje do laski, którąśmy znaleźli przy zwłokach. Przypuszczam, że Lawrence nakładał tę nasadkę gumową na koniec laski przed każdym udaniem się na nocną wycieczkę. Jednak tłumik nie sędziem dostatecznie mocno na skuwce, więc Lawrence zgubił go po drodze i prawdopodobnie nie mógł potem znaleźć w ciemności. Poprzedniej nocy wymknął się znów z domu, ale pan nie słyszał, oczywiście, wyjścia ani powrotu ponieważ były przedsięwzięte środki ostrożności.

John skinął głową i spojrział ze zdziwieniem na Hardy'ego.

— Dobrze, nie rozumiem jednak, poco pan Lawrence wychodził z domu. Poprzedniej nocy... — Utknął nagle, jak gdyby nie odważył się dopowiedzieć tego, co miał na myśli.

Ronald Hardy popatrzał uważnie na Johna.

— Chciał pan dodać niewątpliwie, że poprzedniej nocy właśnie Archie Lawrence zginął w altanie. Z pozostałych osób mieszkających w domu, podobno od godziny dziesiątej nikt nie wychodził. Musgrave badał wszystkich i nikt się nie przyznał, ale teraz musimy się liczyć z możliwością, że stary Lawrence stanowią pod tym względem wyjątek i wymykał się nocami do parku.....

— Nietylko on! Wiem z całą pewnością, że jeszcze jeden człowiek błądził po parku! — przerwał podniecony John. — Zapomniałem panu powiedzieć, że rządcą lady Allendale widział Prebble'a około pierwszej w nocy.

DZIECKO UTONEŁO W SĄDZAWCE

ŚWIECIANY. Szymon Misulajtis, mieszkający wsi Trokdele, gm. hoduciskiej, zameldował, że dn. 23 b. m. o godz. 12-ej w czasie jego nieobecności w mieszkaniu, córka jego Biruta, lat 2, wyszła na podwórze i wpadła do sadzawki, znajdując się o 25 m. od domu, gdzie utonęła. Winy osób trzecich nie stwierdzono.

ZWŁOKI NA TORZE

ŚWIECIANY. 22 b. m. znaleziono w Nowych Świecianach na torze kolejowym zwłoki Jana Molisa, lat 24, zam. we wsi Sutryszki, gm. świeciańskiej, z odciętą głową. Ustalono, że Molis był nieuleczalnie chory i popełnił prawdopodobnie samobójstwo, biorąc się pod pociąg.

ZABITY NA WESELU

ŚWIECIANY. We wsi Mamule, gm. hoduciskiej, podczas zabawy weselnej został zabity Włodzisław Duhowski, lat 19, mieszkający wsi Działkowo, gm. postawskiej. Podejrzanych o zabójstwo Władysława Stępaniana i Franciszka Dunisa zatrzymano. Duhowski został uderzony drągami w głowę.

NOWOŚCI

F. OLECHNOWICZ

Prawda o Sowietach

(Drugie wydanie wspomnień z siedmioletniego pobytu w katorżce sowieckiej, przejrane i uzupełnione przez autora).

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 25 czerwca 1937 roku

DEWIZY

Belgia	89,40	89,58	89,22
Berlin	212,51	211,67	
Gdańsk	100,20	99,80	
Amsterdam	290,55	291,67	290,23
Kopenhaga	116,94	116,36	
London	26,13	26,20	26,06
N. Jork	5,28 3/4	5,30	5,27 1/2
N. Jork kabel	5,29	5,30 1/4	5,27 3/4
Oslo	131,63	130,97	
Paryż	23,56	23,62	23,50
Praga	18,42	18,47	18,37
Sztokholm	134,75	135,08	134,42
Zurych	121,25	121,55	120,95
Wiedeń	99,20	98,80	
Włochy	27,98	27,78	
Helsinki	11,59	11,53	
Montreal	5,30	5,27 1/2	
Tel Aviv	26,15	26,01	

Tendencja niejednorodna

WALUTY

Belgi belg.	89,58	89,15
Dol. amer.	5,29 1/2	5,27
Dol. kan.	5,29 1/2	5,27
Floreny hol.	291,67	289,95
Franki franc.	23,62	23,48
Franki szwajcarskie	121,55	120,75
Funt ang.	26,20	26,04
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	18,20	17,40
Korony duńskie	116,94	130,45
Korony szwedzkie	135,08	134,10
Korony norweskie	131,63	130,65
Liry włoskie	23,30	22,70
Marki fińskie	11,59	11,30
Marki niemieckie	132	130
Szylingi austriackie	99,20	98,50
Tel Aviv	26,15	25,90
Marki niem. srebrne	143	141

CASINO

Wielki podwójny program:
1) **Wielki plan** W roli głównej Spencer Tracy

2) **ANNA KARENINA** z Gretą GARBO.
Sala dobrze wentylowana.

P A N

Wyjątkowy wielki podwójny program

- 1) **„PIEŚŃ MILIONÓW”**
W rol. gl.: Paweł Richter i Anna Hartman.
2) Potężny film SENSACYJNO SZPIEGOWSKI, rozgrywa się w Rosji i na Syberji p. t.
„ŚWIECZNIK KROLEWSKI” (Zesłaniec Syberji).

AKCJE

Bank Polski 100
Warsz. cukier 23,50
Węgiel 20
Lilpop 46
Modrzejów 7,25
Norblin 59
Tendencja mocniejsza

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. inwest. pierwsza 63,50 druga 64,50 serja druga 85
5 proc. konwersyjna 59
4 proc. konsolidacyjna 53 i drobne 51,75 51,95
8 proc. budowlana BGK 93 i emisja 7 proc. przemysł polski 62
4 i pół proc. ziemskie 5 em. 52 1/4 52 52,25
5 proc. Warszawy 1933 r. 57 57,63
5 proc. Łodzi 1933 r. 52,13
6 proc. obl. Warszawy 1926 r. 8 i 9 emisja 54,50
Tendencja dla pożyczek i listów ut. rzymana.



Z A M A T U R Ę
najlepszy upominek zegarek lub pierścionek poleca
K. Gorzuchowski
Zamkowa 9
SREBRNO, PLATERY

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach
składach aptecznych zaopatrzenia
środków od odcisków
Prow. A. PAKA

Kino MARS

Ostrabrowska 5

Ceny popularne.

Dziś pierwszy monumentalny film polski

Barbara RADZIWIŁŁOWNA

W roli tytułowej

JADWIGA SAOŚARSKA

Polskie KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9

Dziś wspaniała operetka filmowa

„BOCCACCIO”

W rolach gl.: Willi Fritsch, Paul Kemp, Albert Schoenhals, Heli Finkenzeller i inni. Pikantne przygody miłośne Boccaccio elektryzują cały kobiecy świat.
Nad program: **AKTUALJA.**

Kupno i sprzedaż

MOTOCYKL „Harley”, 750, z wozkiem, bardzo dobry stan — sprzedam niedrogo W. Pohulanka 28, m. 1-a między 4 — 6 ppół.

DOM nowy murowany do sprzedania 3 mieszkania, młody sąd, ładna dzielnica za 24.000 zł.

SPRZEDAM od zaraz b. ładną posesję lub zamienię na nieruchomość pod Warszawą, Wilno, ul. Popowska 26, m. 7 (2 domy, ogród owocowy i park).

POSZUKUJĘ dzierżawy folwarku z zabudowaniami od zaraz. Zgłoszenia, Wileńska 48 m. 2 pod C. K.

SPRZEDAJĄ SIĘ OBRAZY znakomitych malarzy. Mickiewicza 4 m. 12.

SPRZEDAM sklep spożywczy dla chrześcijanina od zaraz adres w Redakcji.

SPRZEDAM PSA —doga angielskiego 8-mio miesięcznego. Zaulek Warszawski 15-a m. 3.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 4 i 5 pok. lokale w domu Nr. 6 przy ul. Gimnazjalnej, obok Sądu Okręg. i Gimn. Orzeszkowej.

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią do wynajęcia św. Jakóbska 2 m. 2.

Od 1-go lipca POSZUKUJĘ 2 POKOI z wygodami i używalnością kuchni w centrum. Zgłoszenia do Administracji z podaniem ceny dla „H. S.”

W WARSZAWIE POKÓJ DO WYNAJĘCIA, duży, słoneczny, dwuosobowy z utrzymaniem. Wszystkie wygody wanna, winda, telefon. Nowy dom. Grójecka 27 m. 10 tel. 93059.

Letniska

LETNISKO - pensjonat, koło Niemieniczyna w maj. Karolizski nad Wilją. Informacje Skopówka 7 — 7 od 16 do 18.

LETNISKO — Świeciańskie, sucha, las, kąpiel, wanna, tenis, siatkówka, radio. Od 2 zł. 50 gr. Nowo-Świeciany Świętka. Pietkiewiczowa.

LETNISKO nad jeziorem 5 pokoi, można po (1, 2, 3, 4). 3 kilometry od przystanku Szkiary. Wiadomość Mickiewicza 42 m. 4.

LETNISKO z całodziennym utrzymaniem. Komunikacja bardzo dogodna. Informacje Mickiewicza 35 — 41. Od godz. 12—3 i 5—8.

LETNISKO W CZARNYM BORZE w sosnowym lesie, wygodne dojazd z Wilna. Z utrzymaniem lub bez. Dowiedzieć się w redakcji między godz. 11 i 12 w poł.

Nauka

DO MATURY z matematyki, fizyki, przyrody przygotuj się szybko i skutecznie oraz pomagaj uczniom gimn. ze wszystkich przedmiotów prócz łaciny. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod „Solidna nauka”.

Poszukują pracy

SIOSTRA (b. studentka medycyny), Banki, zastrzyki, masaże, katechizacja. Przyjmuje dyżury. Wilno, Wilkomierska Nr. 3 m. 8, drugi dom od Zielonego mostu, Kremlowa.

RĄDCA kawaler energicznie poszukuje posady samodzielnej lub pod dyspozycję. Zgłoszenia Jagiellovicz, Kosów Polskiej Choroszcza.

OSOBA STARSZA w wieku 45 lat, zna na Stowarzyszeniu Sw. Wincentego a Paulo, poszukuje obowiązku pilnowania mieszkania. Uczciwa, stateczna, wywiązująca się sumiennie z zobowiązań przyjętych. Zgłaszać się proszę na Zarzecz 5/2 lub do Biura Młynowa 2/9.

PORADNIA ZAWODOWA DLA DZIEŁYCH. WILNO, ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 6 poleca:

ekspedjentki z umiejętnością prowadzenia uproszczonej buchalterii, maszyniści, korepetytorki, pielęgniarki, wychowawczynie, instruktorki szycia i gotowania.
Poszukuje: pielęgniarki, oraz wychowawczynie z ukończeniem Seminarium Ochotniczego.
Pośrednictwo bezpłatne. Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 14.

BIURO PRACY Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Sw. Wincentego a Paulo poleca uczciwe i kwalifikowane nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, pokojowe z szyciem, gospodynie i kucharki. Zapisy pracownicze od 10 — 13 Młynowa 2/9.

Praca zaflarowana

W URZĘDZIE wojewódzkim w Nowogródku od zaraz wolna posada kreślarki. Blższe informacje w Administracji.

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnięcia 1-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

5.000 zł.: 45894 107815
1.000 zł.: 3127 100736 124785 87365 192116
500 zł.: 64491 71144 87515 150364
400 zł.: 18482 31362 102647 126457 131226 138895
200 zł.: 5248 11955 16696 34202 40558 46302 65055 71899 76079 78120 81112 82696 93411 147827 180154 181052 193133
150 zł.: 3247 10340 16617 37647 41601 44509 52814 57237 58830 65239 74374 85255 90046 99088 99450 101550 104668 104705 111469 117365 117905 117010 114962 151042 155147 161028 166358 174352 173593 178906 182936 194657

Wygrane po 100 zł.

162 999 1418 861 3060 832 52 927 4327 440 735 981 5105 339 73 6642 73 7142 752 8089 197 304 417 9141 92 273 396 10013 80 431 706 950 11105 98 787 12780 891 13024 419 968 15344 473 921 17213 79 749 938 18086 442 657 727 867 19294 382 528 675 76 867 20104 20 95 223 834 66 960 2102 670 22444 718 63 23498 731 24035 49 255 734 91 25707 76 26555 27628 55 763 924 28552 635 887 29548 616921 30086 259 82 31344 32160 856 811 33110 385 831 34729 869 35159 367 324 606 786 86587 88 37204 99 423 39446 791 829 97 41365 486 523 42071 794 896 43058 45307 46532 48233 305 49124 30 855 940 94 50161 419 52185 554 814 19 54126 375 654 949 55018 56282 57106 92 59101 500 706 998 60186 61025 231 309 91 597 725 868 62667 848 63101 472 622 64420 978 65239 400 835 67534 68154 245 69408 539 709 823 70449 413 71522 940 72033 388 670 965 73022 307 74028 465 75321 76355 77206 347 48 562 807 78669 79729 93 823 40 80018 105 277 487 81084 83262 467 782 85320 86107 85 212 462 631 815 87463 88262 642 89240 47 637 91 796 834 967 90085 924 365 464 91396 497 734 92860 93020 94057 238 347 76 95591 96515 97497 98371 438 990 99026 188 100308 560 101146 594 102595 639 103094 162 104052 74 727 48 105357 600 106551 107461 710 827 108527 632 875 109665 207 579 110423 504 625 93 974 111041 191 590 93 112998 113117 114450 115259 592 116206 14 48 598 719 998 117176 230 430 792 940 118239 119021 975 82 120203 681 948 121281 799 964 122330 530 632 997 123363 75 919 124949 125300 69 688 126913 128860 130012 408 70 741 57 131425 668 75 899 132038 8 99 639 864 133170 678 135190 136551 84 93 673 137100 568 114041 89 136 115110 208 464 43

946 116221 795 830 117366 82 681 806 977 118226 566 663 807 960 119186 242 454 917 120150 99 239 104 121024 101 63 440 46 122150 140 546 123179 247 412 836 124069 117 464 731 125044 144 315 126025 51 282 127212 44 316 626 904 128069 933 129018 186 740 130003 526 181524 621 82 747 66 906 132007 772 133179 217 356 459 905 70 134089 419 64 770 140156 450 558 229 141561 716 142215 346 841 950 60 76 143196 746 97 144754 145514 885 146195 554 622 718 938 148142 305 413 505 992 149203 21 150009 200 14 306 522 641 943 150009 200 14 306 24 522 641 943 151276 421 584 714 76 936 152267 455 625 879 935 153297 308 562 154069 202 320 155452 654 850 988 156117 157084 406 158286 547 159001 72 500 62 620 49 900 160038 204 461 550 161074 2292 445 948 162289 459 163029 182 563 783 932 50 164339 165427 50 554 717 60 166839 917 44 57 167475 524 31 92 780 800 542 168191 169274 947 729 170258 355 569 643 63 700 171359 440 561 172153 351 744 173898 174124 90 395 602 88 705 175190 295 541 868 951 50 176036 52 631 744 177469 612 848 972 178747 802 179047 108 367 746 180104 628 181131 602 16 27 720 182291 580 877 183617 184338 558 85453 959 187188 641 64 7759 95 923 188435 520 58 713 189092 601 9 796 960 19037 689 712 191088 185 215 36 192128 259 791 193333 194250 80 329 514 941 92

III ciągnięcie

Wygrane po 100 zł.

195 462 558 691 739 981 1065 142 495 2045 134 421 540 3190 297 4766 957 5062 68 217 324 37 58 447 510 611 69 840 6363 7246 377 719 8026 9277 635 908 10072 215 443 11081 287 649 12410 831 957 13025 145 324 904 14023 232 315 15259 379 663 795 852 955 16482 597 967 17300 11 93 99 716 41 944 18650 820 936 20116 501 716 811 21009 38 215 23 370 673 22170 84 98 230 358 23013 557 877 997 23466 502 847 25180 26749 803 27951 28281 737 809 29306 30111 609 744 31136 410 801 913 32119 63 785 33155 808 843 34052 834 35199 373 507 70 36236 82 456 508 843 37075 212 512 730 35 894 976 39061 220 623 726 844 39088 705 43 52 40415 754 813 41090 607 903 42169 91 334 957 43582 44099 912 45060 230 46304 461 785 47460 76 683 48125 63 46304 461 785 47460 405 512 769 840 431 477 730 49170 405 512 769 840 50017 275 584 604 56 840 51395 421 50171 52387 625 912 78 53079 205 744 856 997 54013 158 396 490 595 728 559 717 651 808 995 19 56046 150 594 57101 278 418 50 96 736 69 91 886 962 58317 59946 60110 71 364 513 674 712 997 61075 292 554 934 44 56 76 62888 960 96 63425 793 847 74 64099 309 404 638 42 65259 730 66014 664 761 67078 92 348 476 524 690 68289 530 68 670 786 69099 274 421 610 945 85 71063 103 432 734 72375 418 981 73411 17 702 3 74026 63 79 872 994 75299 76491 663 832 76 983 77174 371 442 5107 78270 331 79265 588 968 80492 81004 82999 83041 60 364 636 44 84356 569 665 85157 573 782 850 69 66300 614 775 978 87371 85 97 584 746 88365 479 505 42 644 89051 529 736 85 908 90112 245 612 971 91024 201 332 464 789 92271 493 96 841 93156 81 94230 404 606 84 860 95348 77 651 754 953 96033 148 423 97083 213 22 555 98155 242 692 737 99509 43 679 747 100215 556 935 41 101999 102171 76 449 59 876 997 44 103029 324 483 571 644 962 104269 105330 555 711 106370 427 503 44 765 81 107075 143 428 108447 480 678 819 109508 110349 551 88 872 111154 474 98 513 820 980 118946 80 113326 736 90 114041 89 136 115110 208 464 43
--

Wygrane po 50 zł.

308 911 1003 265 312 444 2197 282 99 613 940 3203 643
